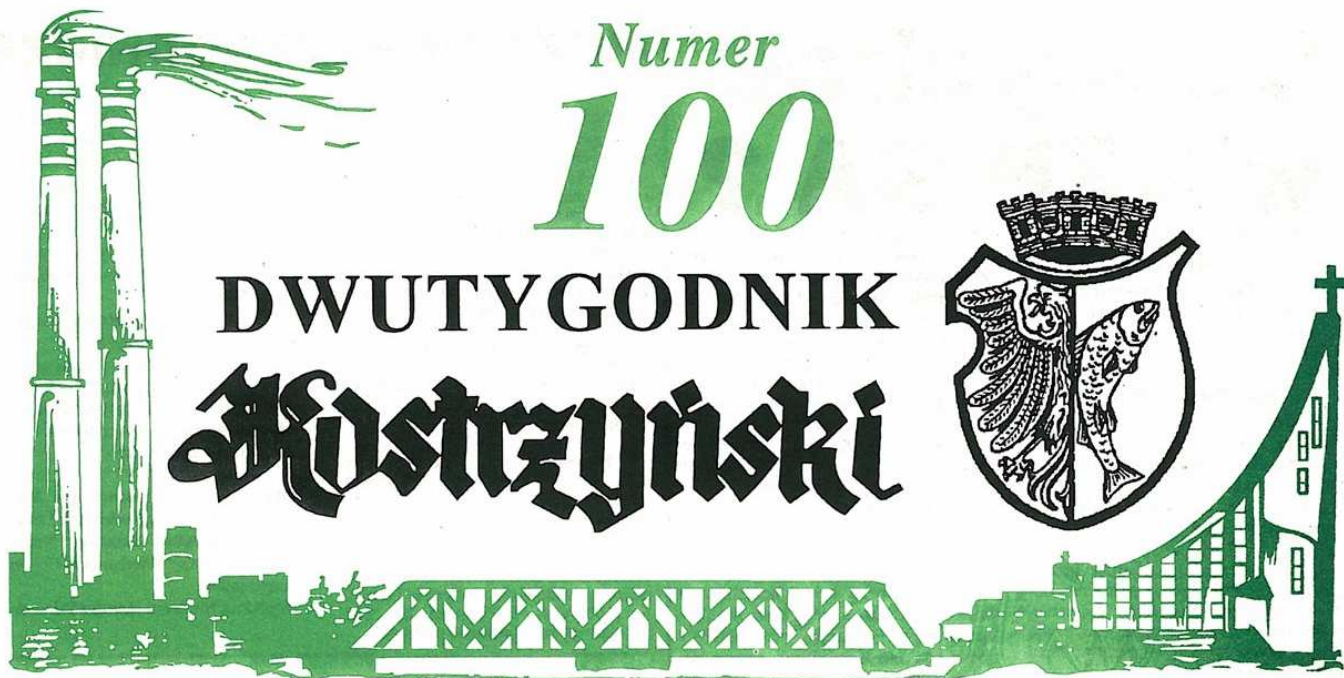


Numer

100

DWUTYGODNIK

Kostrzyński



Finiszowa "setka"

Macie Państwo przed sobą setny Świąteczny i ... zarazem ostatni numer "Dwutygodnika Kostrzyńskiego". Tak, tak to wcale nie późniony żart prima-aprilisowy. Redakcja po długich naradach zdecydowała się zawiesić wydawanie gazety w dotychczasowej formie. Przyczyn tego było kilka. Doszliśmy do wniosku, że mimo iż nakład gazety rośnie, jej poziom niestety nie. Chcąc być uczciwymi wobec Czytelników stwierdzamy, że dalej wydając gazetę w taki amatorski sposób jak czyniliśmy to dotychczas nie jesteśmy w stanie pewnych rzeczy "przeskoczyć". Wszyscy z nas tworzenie gazety łączyli z pracą zawodową. Powodowało to notoryczny brak czasu i przemęczenie. A właśnie zmęczenie, coraz mniejsza satysfakcja z własnej pracy i brak motywacji finansowej złożyły się na to, że mówimy dosyć.

Decyzja ta oznacza tylko rezygnację z wydawania gazety w takim kształcie jak dotychczas. Pozostajemy jednak jeszcze w dalszym ciągu otwarci na wszelkie pomysły umożliwiające wydawanie gazety bardziej profesjonalnej. Uważamy podobnie jak nasi Czytelnicy, że w Kostrzynie taka gazeta jest potrzebna.

Zakończyły się już czasy burzliwych przemian społeczno-politycznych w naszym kraju. Na ich fali powstawało cały szereg nowych zjawisk. To właśnie wówczas tak bardzo upowszechniło się wydawanie prasy lokalnej. Wtedy sprawą drugorzędą był warsztat dziennikarski, umiejętności, przygotowanie zawodowe. Dzisiaj gdy wszystko z wolną podąża ku normalnemu, czas wycofać się z honorem. Powiedzieć "nie" zanim zrobią to Czytelnicy. Dementujemy od razu ewentualne pogłoski, że "padliśmy" ze względów finansowych. Otóż jako gazeta nie mamy żadnych długów, a nawet

zostaje nam pewna nadwyżka.

Żegnając się z Wami Drodzy Czytelnicy, dziękujemy Wam za to, że przez 5 lat byliście z nami. To dzięki Wam mogliśmy wydać 100 numerów naszej gazety.

Dziękujemy też naszym reklamowiczom. Tak długie wydawanie gazety lokalnej nie mogłoby być możliwe bez wpływow z reklam. Wiele firm zamieszczało swoje reklamy w każdym lub w prawie każdym numerze "Dwutygodnika". Na szczególne podziękowania zasługują właściciele i kierownicy następujących zakładów i instytucji: "Stifex-u, Pawilonu

Handlowego "As Market", Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego "Mars", "Edwax-u", Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Wschodniej, restauracji "Magic", Pawilonu Handlowego "Feniks", Hurtowni Wielobranżowej "Elfra", Skupu Surowców Włóknistych, Agencji Mediator, sklepów: "Alf", "Pawex" i "U Zegarmistrza", Kliniki Weterynaryjnej, Baru "Duet" i Agencji Stacji Paliw CPN. W tych firmach spotykaliśmy się zawsze z miłym przyjęciem.

Na łamach "Dwutygodnika" prowadziliśmy kilka konkursów. Fundatorami nagród były Księgarnia "Biały Kruk" w DH "Piast", sklepy wędkarskie pana Kuczyńskiego i wypożyczalnia kaset "Marta". Za dotychczasową współpracę składamy stokrotnie dzięki.

Redakcja

Polskie "palmy"

Palmowa Niedziela dawniej nosiła jeszcze nazwy "Wierzba" lub "Kwiatna", jako że gałązka wierzby kwitnącej symbolizowała tradycje i legendy.

Polskie "palmy" eksponowane w ten dzień, obok inspiracji religijnej noszą również treści wierzeń starosłowiańskich. Etnografowie twierdzą, że zwyczaj przystrojania różg wierzbowych lub lesczynowych o rozwiniętych pąkach, gałązkami cisu, jałowca, a także kolorowymi wstążkami, jest starosłowiański i łączy się z pradawnym świętem wiosny, obchodzonym wśród Słowian koło równonocy wiosennej, co często zbiega się ze świętami Wielkiej Nocy.

Na temat tego, czemu polska palma - to gałązka wierzbowo istnieje wiele legend, biorących swój początek w średniowieczu. Ale również starosłowiańscy wierzyli, że różga wierzbowo przedstawia soba "ognisty pręt boga Peruna i dlatego każde pole i dom opatrzone godłem tego bóstwa gromu i burzy polecane jest jego opiece, a tym samym wolne od

piorunów i nawałnicy". Dlatego też w Polsce, gdzie starosłowiańska tradycja przetrwała długo, wierzbowe gałązki służyły za narzędzie magicznych zabiegów mających zapewnić zdrowie, płodność i bogactwo.

Materiał z jakiego sporządzano "palmy" był ustalony tradycją, ale obowiązującą w różnych wsiach zestaw gałązek i ziół w "palmach" nie był jednakowy. Jed-

Dokończenie na stronie 14.

Niesamowite ciekawostki

W poprzednim numerze "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" opublikowaliśmy tekst pt. "Lokalne ciekawostki". Niesamowitość zawartych tam informacji wyjaśni naszym Czytelnikom rozszyfrowanie umieszczonego pod artykułem podpisu: P-A. Oznacza on po prostu Prima Aprilis.



Nadwarciański Basket Amatorów

UWAGA KOSZYKARZE!

Już po raz drugi w dniach 1-2.V odbędzie się w Kostrzynie Turniej Koszykówki dla amatorów (obsada między-

narodowa).

Zgłoszenia należy złożyć do dnia 26.IV, w Księgarni "Biały Kruk" w D.H. "Piast".

Do zgłoszenia należy dołączyć: skład drużyny 4-6 osób (wiek powyżej 15 lat).

- wpisowe 150 tysięcy starych złotych. Uwaga! Z przyczyn technicznych liczba drużyn ograniczona. Organizatorzy.

Co słycać w KZP SA ?

DYREKTOR KOSTRZYN - PAPER

Od ponad miesiąca dyrektorem generalnym Kostrzyn Paper jest pan **Kjell Olseke**. Oprócz tego stanowiska pełni nadal funkcję wiceprezesa w Zarządzie KZP SA.

HAPPY BIRTHDAY

Jak poinformowała mnie pani Anna Sieja - asystent Zarządu KZP SA, w dniu 20 marca obchodził 50-lecie urodzin prezes Zarządu firmy Trebruk AB, jednocześnie prezes Zarządu i dyrektor generalny KZP SA - pan **Olof Grundberg**.

50-lecie urodzin traktowane jest w Szwecji jako dużej miary przeżycie, obchodzone bardzo uroczysto. Wcześniej poinformowani przez prasę, pojawiają się z gratulacjami dla solenizanta liczni przedstawiciele całego miasta. Tak było i w dniu urodzin Prezesa KZP SA. Ulica została dosłownie zatrasowana samochodami, a wszyscy gratulanci podjęci zostali szampanem i zimnymi zakąskami. Zgodnie ze zwyczajem.

ZMIANA W ZARZĄDZIE

Z końcem kwietnia 1995 roku opuści Spółkę i Koncern Trebruk pan **Olof Halbert** - wiceprezes Zarządu Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych SA, w związku z objęciem wysokiego stanowiska w Szwecji. Jego miejsce w KZP SA ma zająć pan **Kurt Olof Zetterholm**, obecnie zatrudniony w Trebruk AB Uddevalla, w Szwecji. Oficjalne pożegnanie pana Halberta w KZP SA odbyło się 22 marca 1995r.

W "SOLIDARNOŚCI" BEZ ZMIAN

Już sporo czasu upłynęło od nowych wyborów do władz NSZZ "Solidarność" w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych SA. Odbyły się one 31 stycznia 1995r. i nie przyniosły zmian na najwyższym szczeblu tej organizacji związkowej w przedsiębiorstwie. Na kolejną kadencję wybrano ponownie panów **Kazimierza Rysiukiewicza** (przewodniczący KZ) i **Stanisława Matule**. Kadencja trwa 3 lata.

UKŁAD ZBIOROWY

W związku z Ustawą z dnia 19 sierpnia

1994r., obligującą pracodawców i związki zawodowe do zawierania Układów Zbiorowych, według słów pana **Stanisława Matule** z Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy KZP SA - przed związkami zawodowymi działającymi w przedsiębiorstwie stoi zadanie przygotowania się do zawarcia Układu Zbiorowego. Układ ten stanowić będzie rodzaj zakładowego Kodeksu Pracy.

W latach poprzednich przedsiębiorstwo działało w oparciu o branżowy Układ Zbiorowy. Obecnie w przemyśle papierniczym nie ma struktur branżowych, więc Układ Zbiorowy musi zostać opracowany w ramach własnych przedsiębiorstwa.

- W 1991 roku byłem uczestnikiem szkolenia, finansowanego przez Międzynarodową Organizację Pracy (MOP) - mówi pan **Jan Kontowicz** - przewodniczący Związku Zawodowego Papierników w KZP SA. Szkolenie to odbyło się w Warszawie, a prowadzili je znawcy prawa pracy na czele z prof. **Walerym Masewiczem** - niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie prawa pracy. Projekt Układu Zbiorowego mam od dwóch lat przygotowany w oparciu o normy międzynarodowe. Obecnie muszę go zmieni, by zapis odpowiadał Ustawie i znowelizowanemu Kodeksowi Pracy (rozdz.11). Zawarcie Układu Zbiorowego - to poważne zadanie dla związków zawodowych.

POMOC URLOPOWA

Od 1 stycznia 1995 r. wprowadzona została do świadczeń pracowniczych KZP SA tak zwana pomoc urlopową. Prawo do pomocy urlopowej nabywa każdy pracownik przedsiębiorstwa po przepracowaniu 12 miesięcy kalendarzowych. Pomoc urlopową wypłacana jest raz w roku, przed rozpoczęciem urlopu. I tu "kłania się" pełna demokracja: kwota pomocy urlopowej jest jednakowa dla wszystkich pracowników, niezależnie od wielkości poborów. Stanowi ona równowartość jednej średniej płacy zakładowej z drugiego półrocza roku poprzedzającego wypłatę tej umowy.

Informację zebrała **Alicja Kłapoczek**

MUZEUM PRZYRODNICZE

zaprasza na:

WYSTAWĘ eksponatów flory i fauny Kostrzyna i okolic p.t. "Przyroda dolin rzecznych".

Dotychczasowe zbiory muzealne zostały powiększone o nowe eksponaty faunistyczne.

W MUZEUM do nabycia książki o tematyce przyrodniczej i ochrony środowiska (niskie ceny), zdjęcia i pocztówki przyrodnicze. Sala wystaw jest nagłośniona głosami ptaków z kaset.

MUZEUM jest czynne codziennie za wyjątkiem poniedziałków w godz. 10.00-16.00.

Ceny biletów: dzieci i młodzież 40 groszy, dorośli 60 gr.
Zapraszamy.

W Muzeum można na miejscu korzystać z czasopism przyrodniczych, "PRZYRODA POLSKA", "RAJ-ekologia dla wszystkich, jak również z literatury fachowej, przewodników i kluczy do rozpoznawania roślin i zwierząt, aktów prawnych i komentarzy w zakresie ochrony środowiska i przyrody i innych np. (100 pytań - 100 odpowiedzi), "prawo ochrony środowiska w praktyce".

SPOTKANIA PRZYRODNICZE

Lubuski Klub Przyrodników - Muzeum Przyrodnicze w Kostrzynie organizuje cykl spotkań przyrodniczych.

Daty i tematyka najbliższych spotkań są następujące:

- 27 kwietnia (czwartek) - Andrzej Jermaczek - "Ochrona przyrody w obszarze Ujście Warty"

- 26 maja (piątek) - Robert Stańko - "Przyroda dolin rzecznych".

Spotkania odbywać się będą stale w sali ekspozycji Muzeum Przyrodniczego. O godz. 17-tej, towarzyszyć im będą pokazy przezroczy. Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy.

Sympatykom i przeciwnikom Muzeum, Tym, którzy je zwiedzili bądź zamierzają to uczynić, składam życzenia Radosnych Świąt Wielkanocnych i smacznego jajka.

Opiekun Muzeum **Janusz Wleczorek**

OGŁOSZENIE

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 przypomina rodzicom o trwających zapisach dzieci do klas pierwszych w roku szkolnym 1995/96.

Termin zapisów upływa z dniem 20 kwietnia 1995r.

PODZIĘKOWANIE

Zespołowi Opieki Społecznej, a szczególnie W.Baj za udzieloną mi pomoc dziękuję

B.Nowak

Naprawa Sprzętu Gospodarstwa Domowego

>> *Jurek* <<
Jerzy Kołomej

66-470 Kostrzyn n/O, ul. Jagiellońska 17, tel. 3651 i nr grzechn. 2530

Wykonujemy naprawy lodówek, pralek itp.



KLINIKA WETERYNARYJNA

ANDRZEJ ANDRZEJEWSKI
lekarz weterynarii

66-470 Kostrzyn, ul. Nadbrzeżna 4, tel. 24-62 w godz. 9.00-11.00 lub 16.00-19.00.

Wielobranżowa Firma



Zaprasza do swoich restauracji:

- w Kostrzynie w hotelu przy ul. Piastowskiej (restauracja czynna jest całą dobę),

- w Lubniewicach w Ośrodku Jeździeckim "Mustang" (hotel, konie i restauracja).

W naszych restauracjach polecamy wyśmienitą kuchnię, a w każdą sobotę w godz. 20.00-3.00 miło można spędzić czas przy dobrej muzyce, świecach i kominku.

Firma "EDWAX" w Kostrzynie prowadzi także hurtownię obuwia (przy ul. Piastowskiej) oraz sklep cukierniczy Wedel, Goplana (przy ul. Kopernika).



Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.

NAJWIĘKSZE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE W POLSCE ogłasza nabór kandydatów na:

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Jeśli jesteś gotowy podjąć wyzwanie i działać w konkurencyjnym otoczeniu - zgłoś się do nas. Wybrańcy przejdą specjalistyczne szkolenie prowadzone przez zagranicznych specjalistów. Oferujemy Ci zyski proporcjonalne do Twoich osiągnięć.

Inspektorat PZU ŻYCIE S.A. w Gorzowie
Przedstawicielstwo w Dębnie
ul. Buczka 5, tel. (w Dębnie) 23-83.

Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje Szczególne trudności spółdzielni w okresie transformacji

W omawianym okresie transformacji ustrojowej w ekonomice i organizacji naszej spółdzielczości wystąpiło wiele problemów niekorzystnych, wymagających natychmiastowego pogłębionego rozpoznania i podjęcia skutecznych przeciwdziałań. Należy do nich:

1/ Występujące ciągle w wielu środowiskach niechęć czy wręcz nieprzyjazne nastawienie opinii organów administracji państwowej do spółdzielczości traktowanej nieraz, całkowicie niesłusznie, jako relikty epoki stalinizmu.

2/ Niekorzystne dla spółdzielni warunki działalności na rynku, nierówne zwłaszcza w odniesieniu do nowo tworzonych przedsiębiorstw prywatnych i całej tzw. szarej strefy działalności gospodarczej.

3/ Dość powszechny kryzys członkostwa wskutek zaniku efektów, tzw. renty spółdzielczej oraz drakońskich nieraz metod podwyższania funduszu udziałowego i niejasnej pozycji pracowników w organach samorządu spółdzielczego.

4/ Zerwanie tradycyjnych więzi gospodarczych przez rozbitcie związków spółdzielczych, co jest tym bardziej dotkliwe, że cały nasz rynek towarowy jest ciągle jeszcze w stanie dalekim od uporządkowania.

5/ Objawy niedowładu organizacyjnego i fachowej kontroli przy dotkliwym braku powszechności należenia do związków rewizyjnych. Braki te pogłębia

nadmierna zmienność i brak stabilizacji warunków prowadzenia działalności gospodarczej.

6/ Mankamenty w wykorzystaniu bazy techniczno-ekonomicznej jak słabe wykorzystanie zdolności produkcyjnych, deprecjacja i erozja składników majątku trwałego, likwidowanie placówek kulturalno-oświatowych.

7/ Złożone problemy gospodarki finansowej, jak niedostatek środków inwestycyjnych i obrotowych, dotkliwe skutki drastycznego wzrostu oprocentowania kredytów, zatory płatnicze, utrata zdolności kredytowych, liczne upadłości spółdzielni i dalsze nimi zagrożenia.

Wszystkie te mankamenty przyczyniają się moim zdaniem - do ogromnych strat społecznych, przekraczających granice nieuniknionej konieczności.

Jest gwałtownie potrzebna szeroka rozumna, fachowa i skuteczna sanacja działalności spółdzielni. Mogą ją przeprowadzić naprawdę prawidłowo tylko związki i centrale spółdzielcze, pracujące - nie wstydzimy się tych określeń - ofiarnie i ideowo w ścisłym powiązaniu z aktywnym społecznym społeczeństwem terenowym. Powyższe tezy, które w swej treści mają charakter problemowy ukazują jaki ogrom prac stoi przed spółdzielniemi.

Prezes Zarządu
Kierownik Spółdzielni
inż. Jan Kaczmarczyk

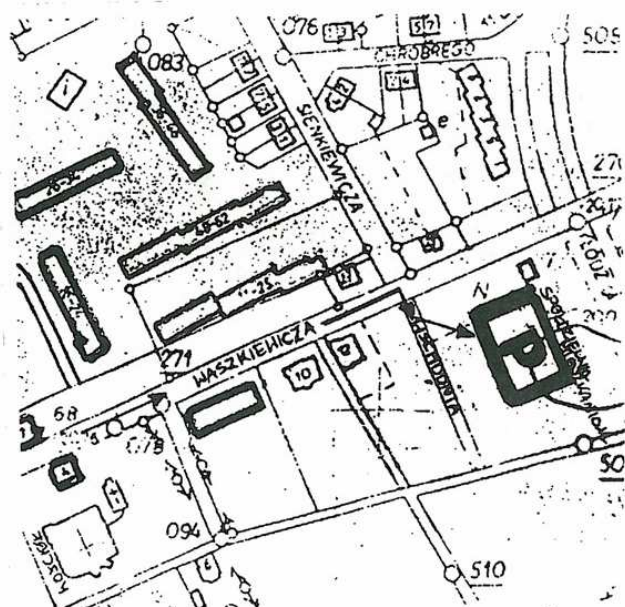
UWAGA

Parking strzeżony, całodobowy - Spółdzielnia Mieszkaniowa, Kostrzyn, ul. Wschodnia 1 (przy Jednostce Wojskowej).

Cennik (w zł): samochód oso-

bowy - doba - 4, 1 m-c - 40,
3 m-ce - 110, samochód dostawczy: doba - 6, 1 m-c - 60, 3 m-ce - 150.

Poniżej przedstawiamy plan usytuowania parkingu.



"Zdrowych, wesółych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim członkom
Spółdzielni Mieszkaniowej
życzy Rada Nadzorcza,
Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni".

INFORMACJA

W związku z dużym zainteresowaniem uzyskania mieszkania własnościowego w nowobudowanym budynku na Os. Grunwald, Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje, że istnieje jeszcze możliwość

uzyskania mieszkania 3 i 2 pokojowego.

W związku z powyższym prosimy o składanie podań do Spółdzielni Mieszkaniowej w Kostrzynie przy ul. Wschodniej 1.

Ostateczny termin składania podań - 15.05.1995r.

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze "D.K." błędnie podano, że Dzień Ziemi obchodzimy 24 kwietnia. Oczywiście chodzi o 22 kwietnia, kiedy w 1970r. ustanowiono to

Święto w USA powołując jednocześnie Amerykańską Agencję Ochrony Środowiska.

Za błąd przepraszam

J. Wiczorek

**HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA
ELFRA**

**OFERUJE SZEROKI
ASORTYMENT TOWARÓW**

MIĘDZY INNYMI

• GARNITURY
• SUKNIE
KOMUNIJNE

ORAZ

**MEBLE
MŁODZIEŻOWE
i DZIECIĘCE**

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8⁰⁰-17⁰⁰.

Kostrzyn n.O., ul. Sportowa 1
(baza ZREMB-u), tel. 21-32.

Zlecenie Agencji **art-w**

"Dwutygodnik Kostrzyński" redaguje zespół w składzie: Jerzy Szablowski - redaktor naczelny, Ryszard Skałba, Jarosław Szydełko. Fot. Ryszard Pawłowski.

Współpraca: Alicja Kłaptocz, Marcin Mazan, Janusz Wiczorek, Daniela Karnia-Kwiatkowska, Monika Donke, Artur Wittke.

Skład: Agencja
Wydawniczo-Reklamowa
"DELTA"

Wydawca:
Agencja Wydawniczo-Reklamowa
"DELTA"
66-470 Kostrzyn
ul. Jagiellońska 1a
tel. 33-14.

Druk: Perfect-Company
66-400 Gorzów
ul. Moniuszki 34
tel. (8) 20-14-17 lub 20-10-32.

Zbliża się 50 rocznica zakończenia II wojny światowej

Styczeń-luty 1945 roku. Mieszkańcy wsi wracają do swoich gospodarstw. Pewnej okupacyjnej nocy zostali wyrwani ze snu łomotem do drzwi, wypędzeni z domów i wywiezieni do obozów. Ich miejsce zajęli Niemcy.

Teraz nadszedł czas powrotu. W styczniu 1945 front przepędził okupantów na zachód. Uciekli, zabierając najlepsze konie i uwożąc z sobą najcenniejszy dobytek z polskich domów.

Nie byli dobrymi gospodarzami. Obejścia zostawili zaniedbane, a dalszego dzieła zniszczenia dokonało wojsko zwycięzców.

Mieszkańcy wsi, chociaż wyniszczeni obozem, byli szczęśliwi, że znaleźli się znów we własnych progach. Niestety, nie wszyscy dożyli tej szczęśliwej chwili. Mój dziadek nie przetrwał tułaczki i poniewierki, nie doczekał chwili powrotu.

Miasto, w którym mieszkaliśmy, paliło się pamiętnego stycznia przez trzy doby. Los wielu polskich miast był podobny. W tym trudnym okresie ludność zniszczonych miast w całym kraju cierpiała wszelki niedostatek. Jednak najdokuczliwszy był niedostatek żywności. Kto miał ku temu warunki, starał się dostać na wieś, by przeczekać krytyczny okres. Moi rodzice postąpili podobnie. Przy pierwszej nadarzającej się okazji, pojechaliśmy na wieś. Nie od razu mogliśmy zamieszkać na ojcowiźnie Mamy. Duży dom ogokolony został z mebli i sprzętów, które żołnierze radzieccy po prostu ... powyrzucali na podwórze. W domu urządzili przetwórstwo mięsne dla wojska. Nazywali to "fabryką kiełbas". Ubój trzody także odbywał się na miejscu. Przy okazji spłonęła stodoła. Stała potem przez długie lata z wypalonym wnętrzem, bez dachu, z czarnymi smugami po pożarze na ceglanych ścianach.

Gdy wojsko opuściło dom, można było przystąpić do oczyszczania pomieszczeń i ratowania szczątków mebli. Była to praca ciężka i żmudna. Ale co to mogło obchodzić nas, dzieci. Dla nas nastaly dobre dni, bezpieczne, spokojne i syte.

Szkoła znajdowała się tuż za tą wypaloną stodołą, czyli w najbliższym sąsiedztwie. Lekcje rozpoczęły się na początku marca. Chodziłam do tej szkoły bardzo chętnie. Nie było podręczników, zeszytów i nie było ... pieniędzy, ale za to duża chęć do nauki, a także duże zaangażowanie ze strony nauczycieli. Kierownik szkoły wpadł na doskonały pomysł: Każdy uczeń był zobowiązany dostarczyć do szkoły jakąś żywność (jaja, masło itp.). Z tym "towarem" kierownik pojechał wożem do miasta i tam, w znajomym sobie miejscu, wymienił go na pewną ilość papieru arkusowego A4. Następnego dnia po przywiezieniu owego rarytasu do szkoły, zszywałam te kartki przy pomocy igły i nici, zgodnie z instrukcją nauczyciela i już ... mieliśmy zeszyty. Jako podręczniki do nauki języka polskiego musiały nam początkowo wystarczyć "Iskierki Bydgoskie" - czasopismo dla dzieci, obowiązkowo numerowane, za pośrednictwem naszej szkoły, przez każdego ucznia. W ólówki, kredki itp. zaopatrzyła nas częściowo UNRRA (Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy). Paczki żywnościowe i wszelakie inne dobro, które dzięki tej organizacji docie-

wały do naszego kraju, określano żartobliwie, że pochodzą od "cioci Unry". Takie to były początki.

Nadeszła wiosna. Śnieg spłynął z pól. Dla rolników zaczął się okres prac polowych, zarazem okres wielkich problemów związanych z brakiem siły pociągowej. We wsi pozostało bardzo mało koni. Część zabrali ze sobą Niemcy, część wojsko radzieckie. Jednocześnie wszystkich niepokoił fakt, że wojna jeszcze trwa, że wciąż giną ludzie, a miasta i wsie obracane są w ruinę. Chociaż we wsi nie było wtedy radiodbiorników, a z nabyciem prasy były duże trudności, wiadomości jakoś zdobywano. Dorośli często mówili o sytuacji na froncie, o tym gdzie aktualnie toczą się walki. Wśród podawanych informacji przewinęła się też nazwa Küstrin. Dla nas wtedy obca, niewiele mówiąca nazwa. Ja zresztą w ogóle nie zwróciłam na nią uwagi. W tamtych dniach nikt z nas nie przewidywał tego, że jeszcze w tym samym roku nasz Tatuś, chcący kontynuować pracę w swoim zawodzie, dostanie skierowanie właśnie do Kostrzyna. Pamiętam, że wyjeżdżając zdawał sobie sprawę z tego, że Kostrzyn - to ten sam Küstrin, gdzie toczyły się zacięte walki. Potem przychodziły listy - przejmujące relacje na temat ówczesnego Kostrzyna. I znów nikt z nas nie przewidywał tego, że w niespełna dwa lata później cała nasza rodzina zamieszka w tym mieście.

To wszystko stało się później. A tymczasem miesiąc maj oprómił świat. W sadach kwiatami obsypały się drzewa. Przy olchowym zagajniku, na łące nad rzeczką, rozłożyły się pyszną barwą kaczęce. Pewnego dnia, gdy byłam chwilowo w domu sama, usłyszałam nagle dźwięk kościelnego dzwonu. O takiej porze dzwon nigdy nie dzwonił. Zdziwiona i zaciekawiona wychyliłam się z okna.

- Dlaczego dzwonią? Zapytałam kogoś, przechodzącego właśnie drogą. Zanim otrzymałam odpowiedź, z przeciwej strony biegnęły dwie osoby, wołając: - Wojna się skończyła! Koniec wojny!

Trudno opisać, jak wielkie wrażenie wywarła na mnie ta wiadomość. Wprawdzie każdy spodziewał się jej lada dzień, ale usłyszeć ją bezpośrednio, to była wielka rzecz. Wielka chwila. Odruchowo uklękłam, dziękując Bogu za to, że koszmar wojny się skończył, że nie będą już ginąć ludzie i płonąć miasta, że nie będzie obozów i poniewierki. Szczerza, spontaniczna modlitwa dziecka wojny. Następnie zerwałam się z kolan i wybiegłam z domu. Trzeba podzielić się usłyszaną wiadomością z innymi. Może nie dotarła jeszcze do wszystkich!

A dzwon wciąż dzwonił jeszcze. Jego dźwięk rozchodził się po wsi, po ukwieconych sadach, łąkach i rozległych polach, głośnie w ten majowy dzień najwspanialszą wieść - pokój.

A.K.

**SIATKA
OGRODZENIOWA**
WYRÓB - SPRZEDAŻ
Drut ocynkowany - oczka 5x5 cm.
Kostrzyn n.O.
ul. Jagiellońska 11
tel. 30-44.

Ludność Kostrzyna w 50-leciu

Okazuje się, że dokładne ustalenie liczby ludności naszego miasta w poszczególnych, zwłaszcza tych pierwszych, powojennych latach, natrafia na pewne trudności, ponieważ archiwa urzędowe nie dysponują pełnym zestawem danych.

Powojenny Kostrzyn - to zrujnowane domy, zasypane gruzem ulice. Pierwsi mieszkańcy - przeważnie sami mężczyźni: kolejarze, pocztowcy, celnicy, wopiści.

W dalszej kolejności: remonty nielicznych domów, pojawienie się pierwszych pełnych rodzin (kobiety i dzieci).

Dopiero druga połowa lat pięćdziesiątych przyniosła Kostrzynowi gwałtowny wzrost liczby ludności, spowodowany odbudową KFCiP. Rozwija się budownictwo mieszkaniowe i cała niezbędna infrastruktura.

Jak wzrastała liczba ludności, prześledzić można na poniższym zestawieniu:

Rok	Liczba ludności */	Inne dane	Uwagi
1946	634		spis z 14.02. 1946 r.
1949	1496		dane z 31 grudnia
1950	1356	1385	kol. 1 - jak wyżej
1952	1655		
1953	1684		
1954	2472		
1955	2828	2928	
1956	3280		
1957	3693		
1958	4856		
1960	6843	6743	
1965	8849	9753	
1968	10286		
1970	10856 (11311)	11267	kol. 1: dane ze str. 369 w nawiasie - str. 388.
1975	13310	12372	
1980	14133	13900	
1993		16827	
1994		16945	

*/ - w tej kolumnie przedstawiono dane zaczerpnięte z książki pt. "Kostrzyn nad Odrą - dzieje dawne i nowe" Praca zbiorowa. Instytut Zachodni 1991.

Liczby wymienione w kolumnie drugiej (inne dane) zaczerpnięte z książki pt. "Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze" praca zbiorowa pod red. M.Eckerta i J.Iwana. WSP Zielona Góra 1985.

Dane dotyczące roku 1993 pochodzą z opracowania WUS, a z 1994 - z zestawienia komputerowego Urzędu Miasta w Kostrzynie.

Oprac. Alicja Kłapoczek

PH "BEMA"

**HURTOWNIA
OŚWIETLENIA**

LAMPY

ŻARÓWKI

KINKIETY

LUSTRA

Zapraszamy w godz. 8.00-16.00.

Kostrzyn, ul. Sportowa 1
(baza ZREMB-u)

Okruchy dziejów Kostrzyna

"CESARSKI DOŁEK"

W czasach, gdy Stary Kostrzyn przechodził zmienne koleje losów, na które składały się okresy rozkwitu i okresy wojennych zniszczeń, lecz silne mury nawet w najtrudniejszych czasach dawały mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa i pewnej stabilizacji, poza murami tego grodu rozwijało się z wolna "Krótkie Przedmieście" - załazek późniejszego Küstrin - Neustadt, czyli Nowego Miasta.

Począwszy od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, a szczególnie na przełomie XIX i XX wieku, rozwój Nowego Miasta nabierał takiego rozmachu, że pod wieloma względami prześcignęło ono kolebkę grodu, jaką była starówka.

Wróćmy jednak na chwilę do lat wcześniejszych, poprzedzających przeprowadzenie wielkiej inwestycji, jaką była

ZMIANA POŁOŻENIA KORYTA RZEKI WARTY

przed jej ujściem do Odry. Od roku 1789 (za czasów panowania Fryderyka Wilhelma II) skierowano końcowy odcinek Warty innym torem. Ale zanim to nastąpiło, Stary Kostrzyn przez stulecia otoczony był od strony północnej rozlewiskami i moczarami, a droga w kierunku późniejszego Nowego Miasta urozmaicona była szeregiem mostków. Można sobie wyobrazić, jak trudnym przedsięwzięciem była przy ówczesnych skromnych możliwościach technicznych, zmiana koryta rzeki. Podjęto się jednak realizacji zaplanowanego zadania

nia i Warta, która wpaadała do Odry powyżej Starego Kostrzyna, skierowana została poprzez mokradła w ten sposób, że odtąd opływała warowne Stare Miasto od strony północno-wschodniej, przez co twierdza stała się jeszcze bardziej niedostępna.

BUDOWA MOSTU

przez Wartę stała się w wyniku tych zmian sprawą konieczną. Po prawej stronie rzeki podniesiono sztucznie nieduży odcinek terenu, tworząc odpowiedni przyczółek. Wybudowano most i droga ze Starego Miasta na Krótkie Przedmieście (późniejsze Nowe Miasto) stała się odtąd o wiele wygodniejsza.

Ciekawostką stanowi to, że początkowo most warciański w godzinach nocnych zamykany był barierą. Przejżdżający przez most musieli wnieść opłaty za jego przekroczenie. Jeszcze długo po demontażu tej zapory wisiła obok mostu tablica informująca o wysokości opłat, które należało uiścić za przebycie mostu przez furmankę, konie, woly, świny, kozy itd. Tablica ta zniknęła dopiero około 1930 roku.

ZACHOWANE OCZKO WODNE

Mokradła i zagłębienia terenu po prawej stronie nowego koryta Warty w większości zasypano. Pozostawiono jednak małe oczko wodne w bliskim sąsiedztwie rzeki, które mimo skromnych rozmiarów obdarzone bądź co bądź zaszczytną nazwą "Kaiserkolck", co w swobodnym tłumaczeniu można określić jako "Cesarski Dołek".

Stawek ten niczym szczególnym się nie wyróżniał, a na dodatek znajdował się w okolicy tak bogatej w wodę, że jakieś tam skromne oczko wodne nie mogło na nikim sprawić większego wrażenia. Czym się więc "zasłużył" na otrzymanie takiego miana? Dlaczego "cesarski"? Na razie nie znalazłam na to pytanie odpowiedzi.

Największy pożytek mieli ze stawku przed pierwszą wojną światową furmani i ordynansi, którzy letnią porą przyjeżdżali w to miejsce, by myć konie. Zimą, gdy gruba pokrywa lodowa zalegała stawek, kostrzyńscy browarnicy pozyskiwali z niego lód, tak nieodzowny w okresie lata, przed upowszechnieniem urządzeń chłodniczych.

Stawek przed dłuższy czas nie był wykorzystywany jako lodowisko. Krążyły o nim legendy, że jest głęboki - więc niebezpieczny. Opowiadano, że przed stu laty zniknął w nim bez śladu wóz wraz z zaprzęgiem konnym i woźnicą (!)

Gdy w 1876 roku oddano do użytku linię kolejową w kierunku Wrocławia, stawek znalazł się pomiędzy dwoma wysokimi nasypami: z jednej strony - drogowym, z drugiej - kolejowym.

GOSPODARSKIE DZIAŁANIA

Przy wysokim stanie wód, Warta wydostała się z niskich brzegów, zalewając nie tylko stawek, ale również ogrody, znajdujące się przy zabudowaniach wzdłuż ulicy Plantacji (obecnej 22 Lipca). Postanowiono temu zaradzić. Podwyższono i umocniono brzeg rzeki pomiędzy mostami kolejowym i drogowym przez wybudowanie masywnego nabrzeża. W tym czasie powstała też droga dojazdowa, prowadząca od obecnej ulicy Sikorskiego w dół, obok stawku do tego nabrzeża, które wyposażono w dźwig do rozładunku barek. Uzyskano w ten sposób wyższy brzeg rzeki i jednocześnie użytkowe nabrzeże. Dodatkowo zabezpieczono po gospodarsku tereny sąsiadujące ze stawkiem po jego północno-wschodniej stronie, przed wysokim stanem wód rzecznych: przepompowywano w to miejsce piasek pochodzący z pogłębienia rzeki. Usypano tą metodą pomiędzy stawkiem, nasypem

kolejowym i posesjami przy obecnej ulicy 22 Lipca, wysokie "pole piaskowe", które skutecznie chroniło przed inwazją wody, nawet przy wysokich jej stanach, nie tylko domy przy wymienionej wyżej ulicy, ale i ogrody, rozpostarte szerokim pasem pomiędzy zabudowaniami i piaskowym terenem ochronnym.

STAWEK W NOWYM OTOCZENIU

W pobliżu mostu zaczęto wznosić domy. Prawdopodobnie jednym z pierwszych był budynek obecnego Klubu Garnizonowego.

Kiedy nadszedł czas częściowej rozbioru umocnień Starego Kostrzyna część ziemi z rozebranej twierdzy przeznaczono na obsypanie brzegów "Cesarskiego Dołka". W jego otoczeniu powstał starannie urządzone zakątek parkowy, obsadzony dekoracyjną roślinnością, z alejkami, ławeczkami i domkiem dla łabędzi na sztucznie usypanej, na środku stawku, wysypce. Rozpoczął się okres świetności tego skrawka Kostrzyna, który cieszył się zainteresowaniem i był chętnie odwiedzany przez spacerowiczów. I stała się rzecz dziwna. Miejsce to stało się popularne nie tylko latem, ale i zimą. Widocznie pozbywano się obaw przed głębokością stawku, gdyż na lodowej tafli (choćby ostrożnie i tylko u jej brzegów) rozpoczęło się uprawianie łyżwiarstwa przez dzieci i młodzież Kostrzyna, czemu chętnie przyglądali się rodzice z wysokości nasypu drogowego pomiędzy dzisiejszym Klubem Garnizonowym i mostem.

Z licznymi szczegółami podanymi wyżej, zapoznałam się czytając książkę Rudolfa Kunstmann'a pt. "Küstrin. Die Stadt an Oder und Warthe 1232-1982". Jeśli w przyszłości zaistnieje ku temu okazja, opiszę - opierając się już wyłącznie na własnych obserwacjach - powojenne losy tego zakątka Kostrzyna.

Optymizm budzi zapowiedź, że po wielu latach zaniedbania, nabrzeże, o którym wyżej mowa, będzie naprawione i przystosowane do cumowania jednostek żeglugi pasażerskiej.

Alicja Kłaptocz

Z redakcyjnej poczty

I TAK DALEJ ...

Mieszkanie w małym miście ma wiele pozytywnych stron. Umożliwia to poznanie języka polskiego i polskiej kultury w stopniu, który mógłby być niemożliwy do osiągnięcia w dużym mieście. My młodzi obcokrajowcy pochodzący z Ameryki, Szwecji i Australii, chcielibyśmy podzielić się swoimi zabawnymi odczuciami związanymi z życiem w Polsce.

Pieniądze są dziwne. Wiele miesięcy zabrało nam przyzwyczajenie się do dziesięciu różnych nominałów i tych wszystkich zer. Robienie zakupów i płaconie za produkty jest zawsze przygodą.

Idziesz do sklepu kupić paczkę papierosów. Kasjerka uśmiecha się i mówi: "dwadzieścia pięć". Ty dajesz jej banknot pięćdziesięciozłotowy a ona wybucha śmiechem. Skąd mam wiedzieć, że miała na myśli dwadzieścia pięć tysięcy.

Teraz kiedy w obiegu są stare i nowe nominały wszyscy są zagubieni. Witamy w klubie.

Następną rzeczą sprawiającą kłopot jest zwyczaj podawania sobie rąk przez mężczyzn i pocałunek w rękę w przypadku kobiet. Jest to zwyczaj piękny lecz rodzący wiele wątpliwości. Kiedy całować? Kogo całować? Jak całować? Czy usta powinny naprawdę dotknąć dłoni kobiety, a może nie? Kiedy być całowanym? Ucisnąć rękę, czy nie?

Kiedy już nam się wydaje, że zrozumieliśmy wszystkie te zasady widzimy, że z okazji urodzin kobiety całują kobiety a mężczyźni mężczyźni. I tym sposobem

znowu znajdujemy się w punkcie wyjściowym. Jak to się mówi "Im więcej się uczysz tym więcej się uczysz, że jest więcej do nauki."

Ponieważ zwykle rozmawiamy po polsku z naszymi przyjaciółmi, rzadko mamy możliwość swobodnego porozumiewania się w języku angielskim, różne dziwne rzeczy stały się z naszym angielskim. Często nie możemy sobie przypomnieć prostego słownictwa lub opuszczamy bardzo ważne rodzajniki "a" i "the". Czasami nasz angielski brzmi jak dosłowne tłumaczenie z języka polskiego. Często zdarza się też, że polskie słowo wyskakuje w środku zdania angielskiego np: "Do you have your reklamaówka" lub "where is my kreda?". Uczniowie w liceum zaczynają mówić po angielsku lepiej niż my.

Jest wiele innych rzeczy, które składają się na szalone życie w Polsce. Łatwiej jest nam dodzwonić się do domu niż do Gorzowa. Bycie rozpoznawany wszędzie. Niedowierzenie sprzedawcy słyszającego, że mówię po polsku. Skąd biorą się te wszystkie pączki w Tusty Czwartek, jakie mają znaczenie? Czy ryby na prawdę śpiewają w Kostrzynie?

Życie tu jest prawdziwą przyjemnością. Adaptacja do życia w Polsce jest dla nas w pewnym sensie przeżyciem ponownego dzieciństwa.

i tak dalej ..

Casey Slamin - USA
Maria Grundberg - Szwecja
Julie Bennet - Australia

Jaja wysiadują nie tylko ptaki

Wśród innych gatunków zwierząt, występuje to również u jajorodnych ssaków. Ich przedstawicielami są stekowce uważane za najbardziej prymitywne z żyjących współcześnie ssaków.

Do stekowców należą kolczatki i dziobaki.

Dziobak jest jednym z najdziwniejszych zwierząt na świecie. Ma ciało podobne do wydry, a dziób i stopy jak kaczka. Dziób jest zaopatrzony w gruczoły dotykowe, wykorzystywane przy zdobywaniu pokarmu, zaś na tylnych stopach samca znajdują się jadowite ostrogi.

Dziobak jest ssakiem wodnym, występującym w Australii i Tasmanii. Żyje na brzegach rzek, w których poluje pod wodą na bezkręgowce. W miesiąc po zapłodnieniu samica składa dwa jaja, w specjalnie urządzonej komorze gniazdowej, poza zasięgiem drapieżników. Samica leży prawdopodobnie na grzbiecie, związa ogon formując na swoim brzuchu zagłębienie, do którego wtańczają się jaja.

Jaja dziobaka są lepkie i przyczepiają się do futra samicy, gdzie sklejają się z sobą. Samica związa się wokół jaj w trakcie ich wysiadywania. Nie odrywając się, jest w stanie pozostawać w norze do 14 dni, dopóki nie wyklują się młode. Wykluwające się młode dziobaki liczą zaledwie 1,5 cm długości, mają jeszcze jedną wyjątkową dla ssaków, ale powszechną u gadów cechę - zanikający z czasem żąb jajowy, służący do uwalniania się ze skorupy. Po kilku dniach od wyklucia się młodych na stronie brzusznej samicy zaczyna się wydzielać mleko. Dziobaki nie mają sutków - przewody z gruczołów mlecznych otwierają się do podłużnych fałd, skąd młode zlizują mleko. Przednie kończyny młodych są stosunkowo duże, dzięki czemu mogą one przyczepiać się do futra matki wokół gruczołów wydzielających mleko.

Podobna biologia rozrodu występuje u kolczatki (Australia, Tasmania, Nowa Gwinea), którego jednak głównym pożywieniem są mrówki.

Opr. J.W.

BASTIONY SOCJALIZMU

Socjalizm każdemu równo nosa utrże
Bogatych zdusi jutro, a biednych pojutrze.

A.Fredro

Ludzka twarz socjalizmu

Ponieważ w wydawaniu "Dwutygodnika" nastąpił jakiś przerwa uzyskaniem od Wydawcy pozwolenie na odejście od problematyki lokalnej.

Lewicowa propaganda tak mnie ostatnio wnerwia, że nie mogę pozwolić żeby bezkarnie robiono Państwu wodę z młogu. Od lat lewicowe massmedia zatrudniają sztaby ludzi, których jedynym zadaniem jest skołowanie społeczeństwa, zaciemnienie sprawy. Chodzi o to, aby przeciętny obywatel nie rozróżniał dwóch skrajności: lewica i prawica.

Najprostsza definicja lewicy: własność państwowa (czyt. niczyja), interwencja państwa w produkcję i inwestycje, centralne planowanie, państwowa kontrola walności, wysokie podatki.

Najprotsza definicja prawicy: święte prawo własności, wolność osobista i ekonomiczna, państwo minimum (wojsko, policja, sądy), niskie podatki, prawo, etyka i tradycje.

Nie ulega wątpliwości jaki system jest lepszy. Wszak to nie przypadek, że w języku polskim funkcjonują takie wyrażenia jak: "iść na lewiznę", "wstać lewą nogą", "dwie lewe ręce do pracy", "załatwić coś na lewo", "lewa kasa", "lewe interesy". Prawica to prawo, prawda, "prawa ręka", "prawy człowiek", a i sam Chrystus siedzi po prawicy! Ten jasny podział jest bardzo niewygodny, bo demaskuje prawdziwe oblicze lewicy. Stąd też ogromne zaangażowanie sił i środków, aby ten podział rozmydlił. Nawet kandydat na prezydenta Kuroń stwierdził, że podział na "lewicę i prawicę" nie jest potrzebny. Tak jakby nie potrzebne było rozróżnianie dobra i zła. Ilez zamieszania wprowadza socjalistyczna propaganda. Zapytany przeciętny Polak wierzy, że rządy Mazowieckiego, Bieleckiego i Suchockiej były prawicowe! Ze prawicowa jest Unia Wolności! Jakaż to prawica podnosi podatki? Jaka prawica rozdaje za darmo pieniądze? Jedyńa namiastkę prawicowości wykazał kilkumiesięczny rząd Olszewskiego.

W lewicowej propagandzie słowo prawica, często odnosi się do faszystów. A tymczasem faszizm, to narodowy socjalizm! Sam Goebbels domagał się całkowitego upaństwowienia gospodarki. Czy to jest prawica? Gdy słyszymy o rozróżkach chulikańskich band neofaszystowskich wszyscy bez zająknięcia podają organizację prawicowe. Kłamstwo! Toż oni walczą przeciwko obcokrajowcom odbierającym im rzekomo pracę, o zasilić, o opiekę państwową. Klasyczna lewica. Wręcz ultralewica. A wszystko po to, żeby społeczeństwo wrogo nastawić przeciwko prawicy. Bo prawica jest groźna, prawica mówi prawdę, a prawda w oczy kole. Piątkowy "WC Kwadrans" ma być zdjęty z programu TVP. Trwa akcja lewicowców, którzy piszą listy do telewizji. Ja też już wysłałem list, ale z żądaniem utrzymania programu i o samo apeluję do Państwa, jeśli nie chcecie oglądać samych "postępowych" audycji.

Ktoś mógłby zadać pytanie: Jaki jest cel tych wszystkich zabiegów? Odpowiedź jest prosta - chodzi o pieniądze. Pieniądze ogromne, zdzierane w postaci podatków z nas wszystkich. Pieniądze, którymi dysponuje urzędnik i może nimi obdzielić kogo chce. Bilion złotych, taka jest stawka. Warto więc wynająć najlepszych, dobrze im zapłacić, bo i tak do "zachapania" pozostają fortuny. I tak właśnie wygląda ten "ludzki" socjalizm, najsprawiedliwszy ze systemów na świecie.

Co mogłoby być, gdyby w naszym kraju nie było socjalizmu?

Ile mogłoby zarabiał robotnik, gdyby jego pracodawca nie musiał płacić potwornych podatków i innych świadczeń

do budżetu państwa? Ile kosztowałyby artykuły spożywcze, przemysłowe, gdyby producent i ich sprzedawca nie musiał wliczać w ich cenę podatków i cel? Ile kosztowałyby dobry samochód, gdyby nie da zaporowe, chroniące rzekomo narodowego producenta? Ile kosztowałyby benzyna, gdybyśmy odjęli z jej ceny kilkadziesiąt procent narzutów fiskalnych. Ile emerytury powinien dostawać emeryt, po 40 latach płacenia na ZUS, gdyby za jego pieniądze nie budowano socjalistycznych molochów? Ile dróg i mostów zbudowano by za zbędne etaty w administracji? Ilu bezrobotnych znalazłoby pracę, gdyby socjalistyczne ograniczenia nie hamowały przedsiębiorczości i chęci inwestowania? Ile dóbr wytwarzałyby przedsiębiorstwa zarządzane przez prywatnych właścicieli, a nie dyrektorów-urzędników nie mających zielonego pojęcia o interesach? O ile lepiej pracowałoby się, gdyby do gospodarki nie wtrącał się socjalistyczno-ignoranci, którzy w życiu nie zrobili uczciwie żadnego interesu? O ile lepiej wyglądałyby zaniedbane państwowo-gminne bloki i kamienice, gdyby posiadały swych właścicieli? O ile lepsze byłyby szkoły, gdybyś ty sam za swoje pieniądze (które teraz rabuje ci państwo) wybierał dziecku nauczycieli? O ile łatwiej byłoby dostać się do lekarza specjalisty, gdybyś ty mu płacił, a nie urzędnicy twoimi pieniędzmi? O ile tańsza byłaby dobroczynność, gdyby czyniły ją organizacje charytatywne, a nie tysiące specjalnych urzędników? O ile efektywniej wykorzystane byłyby nasze pieniądze z podatków, gdyby nie wydawano ich na rozmaitych "działaczy społecznych" od kultury, sportu i rekreacji? O ile bezpieczniej czułbyś się, gdyby zrabowane Ci pieniądze wydawano na policję i wojsko, a nie na armię bezrobotnych?

Kto nam wmawia, że robi wszystko w naszym interesie? Kto wie lepiej jak wydać nasze pieniądze niż my sami? Kto uważa, że zorganizuje nam lepszą "bezpłatną" służbę zdrowia za nasze pieniądze? Kto zapewnia, że utrzymuje za nasze pieniądze rzekomo bezpłatne "postępowe" szkoły? Kto żyje z naszych podatków? Komu najbardziej zależy, żeby było jak najwięcej biednych? Kto obiecuje, że da więcej? Kto nigdy nie dotrzymuje obietnic? Kto wciąż wyciąga ręce po nasze ciężko zapracowane pieniądze i nakłada coraz to nowe podatki? Kto nam podnosi ceny energii? Kto winuje ceny benzyny? Komu nie podoba się pełna wolność ekonomiczna? Kto zna się tylko na beznamiętnym wydawaniu wspólnych pieniędzy? Kto wygrał ostatnie wybory? Kto Was znowu oszukuje?

Kapitalista Bez Ludzkiej Twarzą.

W tym miejscu chciałem podpisać się imieniem i nazwiskiem, żeby ktoś nie myślał, że boję się lub wstydzę swoich poglądów i żeby nie przypisano mych słów kolegom z Redakcji. Ale że w świecie normalnym, kapitalistycznym nie ma nic za darmo, przeto wszyscy, którzy chcą poznać mnie z imienia i nazwiska mogą się zwrócić o te dane do Wydawcy. Upoważniam go do podania informacji. Wszystkie osoby, które w moich artykułach znalazły cząstkę swych własnych przekonań zachęcam do lektury prawicowej prasy: "Najwyższego Czasu" i "Gazety Polskiej". Przypominam, że w Kostrzynie funkcjonuje Koło Unii Polityki Realnej, gdzie można uzyskać wszelkie inne materiały i informacje. Na razie żegnam, ale opieka społeczna, MZK, Klub Sportowy, służba zdrowia, dom kultury, biblioteka miejska i inne socjalistyczne twory niech nie śpią spokojnie. Być może wróć! (Oby nie w PRL).

✉ Z redakcyjnej poczty

Wyjeżdżają nie tylko "Malinki"

Droży Czytelnicy!

Pragnę Was powiadomić, że nie tylko "Malinki" wyjeżdżają w ramach wymiany kulturalno-społecznej (tak chyba trzeba to nazwać) do Seelow ale i nasi seniorzy. Po mojej wizycie w AWO przyjechał do nas Pan Helmut Brecht, reprezentujący Klub Seniora "13" z Seelow. Po uzgodnieniach w Klubie, gdzie spotkali się z nim przedstawiciele naszego osiedlowego Klubu Seniora, działającego przy Klubie "Malinka" wyjechaliśmy w dniu 5.IV.95 z delegacją do Seelow. Pojechało 10 osób w celu nawiązania współpracy i wymiany między seniorami. Brałem pod uwagę, że będzie to trudniejszy wyjazd, jak wyjazd z dziećmi. Mile się rozczarowałem. Było bardzo miło i serdecznie. Zostaliśmy ugośczeni w Klubie "13" (W Seelow seniorzy mają 4 kluby). Dom, w którym mieszkają seniorzy jest normal-

nym domem, mają tam swoje mieszkania, z całkownym wyposażeniem, mogą mieć swoje meble. Na telefon mogą zamówić pomoc pielęgniarską, lekarza a nawet obiad. Tylko pozazdrościć i pomarzyć, żeby Kostrzyn dorobił się takiej placówki. Tam także działa mały klubik, który oglądaliśmy. Płacą za pobyt 280-300 DM.

Mieliśmy ograniczony czas, mimo że strona niemiecka nalegała, musieliśmy wracać. Nigdy nie zapomnimy serdeczności przyjęcia i smaku pysznego ponczu. Na 26.IV. mamy zapowiedzianą rewizytę około 25 osób ze strony niemieckiej z Seelow.

K.Ludka-Orzechowicz

P.S. "Malinki" w najbliższym czasie dwukrotnie będą wyjeżdżać do Seelow na zaproszenie.

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

"art-Profil"

w Kasynie Wojskowym
jest czynna w godz.
12.00 - 18.00,
w soboty 11.00 - 15.00

SAMOOBŚLUGA
ponad 1400 filmów

REGIPSY SUFITY PODWIESZANE

WYKONUJĘ SOLIDNIE I SZYBKO

RYSZARD ZAGACKI, KOSTRZYN, UL. ŻEGLARSKA 36/9, TEL. 23-51.

MARS

UL. MICKIEWICZA 5, TEL. 35-44

oferuje

- duży wybór papierosów krajowych i zagranicznych
- tytoń krajowy i zagraniczny, cygara, fajki oraz akcesoria do fajek
- szeroki wybór ręczników, kocy; uwaga nowość - prześcieradła frote z gumką i pościel frote - komplety
- wózki dziecięce i spacerowe, wózki dla lalek
- duży wybór droższych i tańszych perfum i wód toaletowych
- kosmetyczki małe i duże, pomadki z witaminą i utleniające - Celia
- szeroki wybór pędzli kosmetycznych
- chemia gospodarcza, środki czystości
- pokoje noclegowe 2-3 osobowe z telewizorami lub z przeznaczeniem na biura z telefonem; ceny do uzgodnienia, w szczególności na dłuższy pobyt
- wolne stanowiska na parkingu dla abonamentów miesięcznych, 14 dniowych i dobowych.

REKREACJA SPORT

Sklep Alf zaprasza

- ROWERY GÓRSKIE
SPORTOWE
TRENINGOWE
- NAMIOTY

SPRZEDAŻ NA RATY
BEZ ZYRANTÓW

Polecamy także:

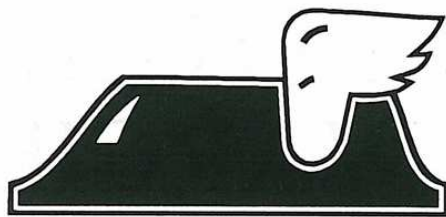
- artykuły sportowe
- plecaki szkolne i turystyczne
- torby podróżne
- stoliki i krzesła turystyczne
- meble ogrodowe (wybór kolorów)
- materace
- sprzęt pływający

Zapraszamy!

Nasz adres:
ul. 22 Lipca, tel. 33-38.

Zapraszamy!

KOSTRZYN n.O. ul. Świerczewskiego 79
TEL. 35 70, FAX 2021



STIFEX

Umiesz rachować -
kupuj u Szymaszka!

SKLEP WĘDKARSKO- MYŚLIWSKI



Kostrzyn n.O.
ul. Kopernika 11

Zapraszamy w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰.



Mirosław Orłow

pośrednik PZU S.A.

Kostrzyn ul. 15-lecia 19a/13

Najlepiej w godz. 15.00 - 17.30

tel. 22-72

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

mgr Ryszard Skałba

ul. Osiedlowa 1a/9, tel. 23-02
66-470 Kostrzyn

Agencja - MEDIATOR

Usługi komputerowe - sprzęt i oprogramowanie



OPTIMUS S.A. EPSON MITA
HEWLETT PACKARD (KSERA)

66-470 Kostrzyn n.O., ul. 15-lecia PL 19a/13
w godz. 15.00-17.30.

☎ (095-52) 22-72

Małgorzata Tąkiel i
Beata Skórska
zapraszają do

BARU "DUET"

Kostrzyn n.O., ul. Boh. Stalingradu (obok stacji CPN).

*Polecamy smaczne potrawy -
a wśród nich dania z drobiu
oraz firmowe desery i markowy alkohol.*

Zapraszamy przez całą dobę.

*Chcesz kupić taniej -
przyjdź do nas!*

Sklep ogrodniczy "Kwiat"

oferuje:

- kwiaty i rośliny doniczkowe,
- nasiona warzyw, kwiatów i traw,
- drzewka owocowe i krzewy ozdobne,
- środki ochrony roślin i przeciw gryzoniom,
- artykuły gospodarstwa domowego.

Zapraszamy w godz. 10.00-18.00.
Kostrzyn, ul. Drzewna 1 lub 15-lecia 18a

JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE **M** MARKET - u

Kostrzyn, ul. Prosta 1 (Osiedle Leśne)

Firma **Wojciechowsky sp. z o.o.** zaprasza
do największego w regionie
domu towarowego

M  MARKET

Oferujemy między innymi:

- artykuły gospodarstwa domowego
- odzież
- artykuły spożywcze
- obuwie

Tylko u nas karta stałego klienta.

Możliwość swobodnego parkowania.

U nas najtaniej i największy wybór.

UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!!

NIE BĘDZIE KŁOPOTÓW Z DOJAZDEM

Obok domu towarowego

M  MARKET

zorganizowany zostanie przystanek komunikacji miejskiej.

Autobusy będą kursować z naszą reklamą.

Zapraszamy



PO KRÓTKOTRWAŁEJ PRZERWIE

PAWILON HANDLOWY

zaprasza

od 6⁰⁰ do 22⁰⁰

a w niedziele

od 9⁰⁰ do 14⁰⁰

FENIKS

UWAGA !!!

**JAK WYGRAĆ
TELEWIZOR
KOLOROWY !!!**

• • •

**SUPER
ATRAKCYJNA
SPRZEDAŻ**



PAWILON HANDLOWY**AS Market**

życzy
zdrowych,
wesółych



i pogodnych
Świąt

Wielkanocnych**Zapraszamy na zakupy**

Pawilon Handlowy "As-Market" jest czynny
również w godzinach nocnych tj. 21.15-5.30.

As-Market Twoim sklepem, tel. 36-19.

SAMOobsługa PONAD 2300 FILMÓW**Wypożyczalnia Kaset Video****"MARTA"**

Kostrzyn, ul. Piastowska (naprzeciwko DH "Piast")

PRZYJDŹ ZOBACZ WYPOŻYCZ**Liga Obrony Kraju w Dębnie**

tel. (0-9560) 2922

zaprasza na

kursy kierowców

Wykłady odbywają się w każdy wtorek i piątek od godziny 17-tej
w Zespole Szkół w Kostrzynie n.O.

Odpłatność za kurs przez 12-cie miesięcy.

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kostrzynie

zaprasza Szanownych Klientów do swoich sklepów:

- Domu Handlowego "Piast" (przy ul. Piastowskiej)
- pawilonu "Lech" (przy ul. Jagiellońskiej)
- pawilonów handlowych przy ul. Kopernika
- pawilonu meblowego przy ul. Wodnej
- oraz do pozostałych sklepów na terenie miasta.

Życzymy udanych zakupów w naszych placówkach handlowych.

Ponadto oferujemy pieczywo podstawowe, drobne i wyroby
cukiernicze produkowane w naszej piekarni oraz artykuły
żywnościowe w hurtowni przy ul. 15-lecia PL 2.

ZŁOM**SKUP SUROWCÓW
WTÓRNYCH**

Kostrzyn, ul. Ogrodowa 1 obok Bazy PKS
tel. 22-73, kier. 0 95 52

**ATRAKCYJNE CENY
SKUPU ZŁOMU**

50 zł za 1 tonę złomu
(w starych złotych - pięćset tysięcy za 1 tonę)

SKUP CZYNNY:

poniedziałek 10.00-16.00

środa 10.00-16.00

piątek 10.00-16.00

sobota 10.00-14.00

Zapraszamy !!!

W okresie letnim godziny przyjęć będą zmienione !

SZYLDY**REKLAMY ŚWIETLNE****PLANSZE TABLICE**

adres: Kostrzyn n/O Os. Mieszka I 15/12 RENATA SZUMIŃSKA telefon: 26-41 w. 522 po godz. 19.00.

szybko tanio solidnie**AUTOBEDARF****DECKER**

Części samochodowe nowe i używane.

Auta po wypadku.

15328 Manschnow, Berlinerstr. 7, Tel. (004933472) 6047

Sklep "Pawex" - audio video

zaprasza po najtańszy sprzęt RTV i
audio-video.

Polecamy: radiomagnetofony, wieże, odtwarzacze
video, radia samochodowe, telewizory, magnetowidy.

Sklep "Pawex" - AGD

Polecamy:
pralki, lodówki, zamrażarki,
kuchenki gazowe, mikrofalówki.

Kostrzyn, ul. Mickiewicza. Sklepy czynne w godz. 10.00-18.00.

Taniej niż myślisz !

Ryby przestały śpiewać w ... Kostrzynie

"POŻEGNANIE Z BRONIA"

Dzisiaj będzie o samym łowieniu bardzo mało. Przyczyna w gruncie rzeczy prozaiczna. Zawsze jest początek. Bywa i koniec. Jest to KOLEDZY moje ostatnie spotkanie z Wami w tym periodyku. "Dwutygodnik" przestaje się "wydawać". Nie dlatego, że splajnował, jak wiele innych gazet czy tygodników w Polsce. Nie mnie uzasadniać wyrok, uczyni to "Redakcja". Przez okres dwóch lat zwracałem Wam głowę Koledzy, sprawami wędkarstwa, przepisów obowiązujących w tym sporcie, nieraz chwaliłem, częściej ganiłem. Wybaczyć. Ale takie już jest to nasze cywilizowane życie Ubrane w schematy, prowadzone jak za rączkę nakazami i zakazami. Są Ci, co przestrzegają obowiązujących kanonów i Ci, którzy tylko umieją żyć na pograniczu prawa. Przez ten okres udało się wiele spraw wygrać i zatławić w naszym światku wędkarskim. Chwalić się nie wypada. Ale są i rzeczy, które pozostały nie zatłwione. Krótko o nich.

Pierwszy, niezatłwiony problem, chyba najważniejszy, to jeszcze na dzisiaj przegrana batalia o bezpłatne wędkowanie na rezerwacie "Stonsk" w granicach administracyjnych miasta Kostrzyna. Ale przyrzekam, że temu nie odpuszczę. To obiecuje w imieniu kostrzyńskich działaczy. Będziemy monitorować gdzie tylko się da. Rozpoczniemy od naszej Rady Miejskiej. Jeżeli nie uzyskamy poparcia, pójdziemy dalej. Prasa o zasięgu krajowym, poruszymy wojewodę, posłów, przyszłego prezydenta. Racja jest po naszej stronie. Jeżeli nie pomoże działanie prawne to sięgniemy i po środki pozaprawne. Prawie 1800 członków naszego Stowarzyszenia na niespełna dwudziestotysięczne miasto jakim jest Kostrzyn, to jest naprawdę siła. Uwierzyć w siebie Koledzy.

Nie wypalił również temat z powołaniem klubu wędkarskiego. Od samego początku temat ten spotkał się z dezinformacją rozsywaną przez niektórych działaczy, którzy najprawdopodobniej poczuli się zagrożeni na swych stołkach. Nic błędnego. Klub w swym założeniu tylko by im pomógł w codziennej pracy. Wyprowadził by na zewnątrz jedynie garstkę najbardziej profesjonalnych wędkarzy, którzy utrzymywali by się i tak z własnych środków finansowych a nie obciążali pieniędzy związkowych. Macierzysta koła wędkarskie czy miasto i tak było by przez nich reprezentowane na zewnątrz. Zdrowa rywalizacja tylko wśród silnych, służąca podnoszeniu umiejętności sportowych przynosiła by większe efekty na arenie krajowej, jak do tej pory. Ale klub będzie. Małymi krokami, poprzez pojedyncze spotkania sportowe, później coraz częściej, przekonamy opornych, że idea powołania klubu przez grupkę entuzjastów jest dobrym pomysłem. Nie tylko moją porażką, ale również całej naszej organizacji jest mało skuteczna walka z kłusownictwem, z brudasami nad wodą, z niszczytelami naszej przyrody. Ale nawet, gdybyśmy wylał morze atramentu w tej sprawie to i tak mentalności ludzkiej, skrzywionej socjalistyczną moralnością przez pół wieku, nie naprawię. Cała nadzieja w naszej ustawie "Prawo wodne". Jeżeli będzie ona należyście egzekwowana, to kłusole i brudaszy umrą nad wodami w sposób naturalny. Przystanie im się oplatca czynić zło naszemu wspólnemu dobru. Kończąc swój "nekrolog", życząc naszym wędkarzom pogody ducha, etycznego postępowania w każdym przypadku. Bądźmy wścawskimi wzorcami dla innych. "PZW" to brzmie dumnie.

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę Wam i Waszym rodzinom zdrowia i szczęścia. Składam również serdeczne podziękowania Redakcji "Dwutygodnika" za cierpliwość i wyrozumienie jaką mnie darzyli przez cały okres współpracy. Powstańcie jak "Feniks". Społeczeństwo naszego miasta Was potrzebuje. Dziennikarski bat na władzę musi istnieć.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE KOŁA PZW nr 1 "KOLEJARZ"

Jak już poprzednio wspominałem, odbyło się w dniu 26 marca. Przyszło jak zawsze kilkudziesięciu najwierniejszych sympatyków Koła. Przywitała ich kawa, herbata i paluszki. Niespodzianka. Po części proceduralnej, na którą złożyły się: przyjęcie protokołu z poprzedniego zebrania, sprawozdanie Prezesa Matusiewicza, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, skarbnika oraz udzieleniu Zarządowi koła absolutorium z działalności za rok 1994 przystąpiono do dyskusji. Oceniono sprawozdania, ponarzekano na sprawy niezatłwione. W dyskusji głos zabierali koledzy: Machaj, Majewski, Kot, Dzieciół, Domagała, Chudy, Rysiukiewicz, Mazan, Włodarczyk i wielu, wielu innych. Wyjaśnienia udzielał kolega Prezes Matusiewicz i Mazan. Dyskutowani w ostrym tonie piętnowali wszechobecne kłusownictwo, brak dyspozycyjnej straży wędkarskiej, samowolę strażników rezerwatu Słońsk, niewłaściwe zachowanie wędkarzy nad wodą. Poruszano również sprawę niekonsultowanej ze związkami decyzji Urzędu Miasta dotyczącej zasypania naturalnych tarlisk rybnych na rozlewiskach przy opasce za stadionem Celulozy. Wyjaśnienie w tej sprawie złożył obecny na zebraniu radny Majewski, wnioskodawca tego pomysłu jak się sam przyznał. Otóż nastąpiła pomyłka. Miano zasypać dół przy moście berlińskim, stanowiący zagrożenie dla dzieci. Natomiast Pan Czajkowski (długoletni wędkarz?) sam podjął decyzję o zasypaniu nieekologicznym urobkiem ze Starego Kostrzyna połączonych z Wartą przypaskowych rozlewisk. Czy tak było naprawdę. Zadano kolejny cios kostrzyńskiej przyrodzie. Smutne, że z przyzwoleniem władzy. Ten odcinek nad Wartą jest pechowy. Po dwuletnich perturbacjach zlikwidowano w ubiegłym roku hałdy pseudokumusu a teraz zniszczono kilkadziesiąt arów łąk, odbiera się rybot tarlisko i dodatkowo zanieczyszcza i tak brudną Wartę. Sprawa stanie na posiedzeniu Okręgu PZW w Gorzowie. Taki obowiązek nałożyło zebranie na swoich przedstawicieli w Zarządzie. Jaki będzie finał tej pomyłki? Zobaczymy. Dyskusja zaowocowała przyjętymi przez zebranie uchwałami i wnioskami pod adresem Zarządu koła oraz Zarządu Okręgu PZW w Gorzowie, które nakreślają jednocześnie kierunki działania koła w 1995 roku.

Z ciekawszych warto odnotować następujące wnioski: podwyższenie wymiaru ochronnego szczupaka do 45 cm - wniosek trafi do Komisji Regulaminowej przy Zarządzie Głównym PZW w Warszawie, wystąpienia do wykonawcy terminalu o naprawę zniszczonej drogi gruntowej przy Warcie pod mostami kolejowymi i dalej w kierunku ujścia Warty do Odry, powołania wspólnej społecznej straży wędkarskiej (wniosek ponownie przeniesiony z 1994 roku), poszerzenie form działania sportowego poprzez zorganizowanie festynów dla wędkarzy i ich rodzin mających na celu propagowanie idei wędkarstwa i zwiększeniu stanu liczebnego koła. Jakież będą efekty tego zebrania, zobaczymy za rok.

PRZYPOMNIENIE NA MAJ

Z uwagi na to, że już się nie spotkamy, wyprzedzę trochę kalendarz. Stąd krótkie przypomnienie wędkarskie na maj. Obowiązują zakaz łowienia: sandacza, głowiaczy, brzany, certy, lipienia, strąga tęczowego oraz suma na terenie województwa gorzowskiego. Tego drapieżnika będzie nam wolno łowić dopiero od lipca. Od 1 maja można łowić szczupaka i bolenia. Na początku maja szczupak lepiej bierze w małych zbiornikach i rzekach. Polecam szczególnie starorzeczca połączone jeszcze w tym czasie z rzekami. Są to przeważnie płytkie akweny, szybko się nagrzewające, w których życie biologiczne budzi się ze snu dużo prędzej niż w jeziorach. W głębokich jeziorach brania szczupaka zaczynają się

dopiero po 15 maja. Najskuteczniejsze przynęty w tym okresie to rippery, małe błyski obrotowe oraz pływające woblery. Skuteczny jest również żywiec.

Z białorybą na początku miesiąca dobrze bierze płoć i leszcz. Później sposobą się do tarła i brania są mniej intensywne. Przy ciepłych nocach i dniach rozpoczyna intensywne żerowanie lin, karaś, a przy wzroście temperatury wody powyżej + 16 stopni C - karp. Występują również okresy dobrych brań okonia po tarle, szczególnie w jeziorach, na stokach podwodnych gór i głębokości 3-4 metrów. W dalszym ciągu znakomicie bierze jaź i kleń. I to zarówno na przynęty sztuczne, jak i naturalne. Dalej najskuteczniejsze w maju są przynęty pochodzenia zwierzęcego, takie jak ochotka, larwa chrościka, pijawka, rosówka, czerwone i białe robaki. Aktywnie żeruje nocą również węgorz, szczególnie w pobliżu miejsc tarliskowych płoci. W rzekach zaliczanych do "górskich" trwa sezon prząglony za wyjątkiem tęczaka.

Do spotkania nad wodą.

ZWYKŁY MIESZKANIEC TEGO GRODU

Z miastem naszym mam kontakt od 1963 roku, na stałe mieszkam od 1969. Nie związany od 14 lat z żadnym układem politycznym czy ośrodkiem władzy. No może z wyjątkiem określonych działań społecznych; budowa szkoły podstawowej nr 4, przedszkola "Bonin" przed przejściem do pracy w Gorzowie. I faza budowy gazociągu w mieście. Znałem dobrze poprzednich naczelników, później burmistrzów naszego Urzędu Miasta, obserwowałem pracę radnych i efekty tej pracy. Sądzę, że mam prawo jako długoletni mieszkaniec miasta współpracujący z lokalnym periodykiem wypowiedzieć się w niektórych sprawach. Nie żebym władzy dowalił, lecz by zaaopelować o zwrócenie uwagi na pewne niepokojące zjawiska, które nie tylko ja spopracuję. Po kole.

W mieście króluje brud. Wszechobecny. Nie tylko na obrzeżach miasta. Szczególnie w miejscach składowania odpadków. Ze swoich okien moje oczy "ciężki" codzienny "estetyczny" wygląd terenu obok przejazdu kolejowego przy ul. 22 Lipca. Trochę wiatru i stopy papierów, drobnych opakowań krążą po obrzeżach osiedla Mieszka 1. Tak jest i w pozostałych częściach miasta. Najgorzej wygląda w wolne soboty i niedziele. Najwyższa pora pobudować estetyczne, przestronne boksy, zamaskowane dodatkowo żywoplotem. Zachód na nas patrzy panowie Radni. Polecam również spacer wzdłuż lewego brzegu Warty w kierunku do jej ujścia. W poprzednich latach trasa niedzielnych wycieczek rowerowych kostrzyńskich i ich rodzin, nie tylko wędkarzy. Przewodniczący Zarski zna ją dobrze. Odwiedza nasze niektóre zawody wędkarskie. Rozjeżdżona droga gruntowa przez ciężarówki obsługujące budowę terminalu i rolniczy sprzęt dzierżawców łąk, żałosne resztki po zlikwidowanych ogrodach naprzeciwko terminalu. Miast topić zabójczy dla rzeki urobek ze Starego Kostrzyna w Warcie, może tym gruzem usypać groble do samego ujścia Warty do Odry, by te ciekawe tereny krajoznawczo-przyrodnicze odwiedzane dotychczas tylko przez wędkarzy i przemysłowców mogli podziwiać kostrzyńskimi w dni wolne od pracy.

Katastrofalny stan jezdni osiedlowych, miejskich i podlegających Wojewodzie. Zwykłego kostrzyńszanina nie interesuje w czyjej kompetencji jest utrzymanie tej czy tamtej drogi. Winna ona być bez dziur, wystających studzienek kanalizacyjnych, o właściwym spadku, bez potężnych kałuż po każdym deszczu czy roztopie śniegu. Nie pomogą kilometry nowych chodników wykonywanych często bez składu i ładu, skoro fontanny błota z jezdni lądują na ubraniach przechodnia. No i to oznakowania w porządku drogi. Po dwóch, trzech miesiącach nie ma po nich śladu. Może trzeba zmienić firmy wykonujące te usługi, albo sprawdzić jakość stosowanego materiału. Na Zachodzie podobne znaki istnieją w dobrym stanie po dwa, trzy lata. A

Panu Burmistrzowi polecam przejechać w drodze do domu drogą osiedlową przez Osiedle Mieszka 1 ze szczególnym uwzględnieniem odcinka wylotowego w ulicę Dworcową. Życzę połamania amortyzatorów.

Temat następny, o którym cicho. Oczyszczalnia ścieków. "Gazeta Lubuska" z 15 marca 95 (ulubienica części naszych radnych), tytuł "Rzeki bez życia". I co my tam czytamy, cytuję "Wartę zamienia w ściek Międzyzchód, Odrę dobija Kostrzyn itd." Dalej "Gazeta Zachodnia" też z 15.03.1995, tytuł "Brudne rzeki" i w treści cytuję: "Odra, Warta, Noteć, Myśla, Obrą, Ośmianka, Postomia, Kłodawka i Ilonka nie odpowiadały żadnym normom bakteriologicznym. W Gorzowie największymi brudasami są: Międzyzchód odprowadzający do Warty nie oczyszczone ścieki komunalne i Kostrzyn produkujący stabo oczyszczone ścieki przemysłowe. A Państwu Radnym śni się kryty basen, następna stacja benzynowa w pobliżu Warty dla cudzoziemców. Pełna komercja. Wielki świat z brudem za paznokciami. Jak się to u nas szybko nie zmieni to EWG położony "szlaban" na Polskę i pozostaniemy w naszym Kostrzynie z nierenowną stacją paliw, pustym basenem, bo przeciętnego kostrzyńszanina nie będzie na niego stać, ale za to miłym "smrodkiem" z Warty i Odry, dziurawymi drogami i jakże nam miłym, swojskim fetorem w upalne dni. Nie wspomina tu o różnych często, poruszanych przez Czytelników "Dwutygodnika" sprawach jak brak schroniska dla zwierząt, braku w naszym mieście zatrudnienia dla kostrzyńskich rzemieślników, stacji paliw w śródmieściu urągającej bezpieczeństwu mieszkańców i wielu, wielu innych. Proszę mi tylko nie tłumaczyć tego brakiem pieniędzy, gospodarką wolnorynkową. Przyczyną są zupełnie inne. I Wy to wiecie, i my, mieszkańcy również. Ale o tym porozmawiamy przy następnych wyborach.

Przeraża mnie jednak w tym co innego. Ludzie piszą, władza najęściej milczy i dalej robi swoje. Arrogancja władzy. Styl pracy typowych aparatczyków z końcówki epoki gomułkowskiej. Parę chwytów pod publikę, kawałek chodnika, budynek komunalny "dla garstki wybrańców" jak to słusznie określił "Kapitalista". Nowe po staremu. Jeden z prominentnych działaczy samorządowych obecnej ekipy powiedział mi wprost; my nie czytamy "Dwutygodnika" jedynie "KSS" stąd trzeba do nas ze sprawami występować bezpośrednio - część dłuższego cytatu. Dlatego się nie dziwię, że i Dyrektor MZK nie raczył odpowiedzieć mi na zarzuty a co dopiero przepraszać mieszkańców części bloków na Osiedlu Mieszka 1. Skoro władza nie musi się tłumaczyć, to on też władza. Oby szybko nie przyszło gorzkie rozczarowanie. Ludzie są cierpliwi tylko do czasu. "Igrzyskami" już się oczu im nie zamydli. Do wyborów.

NASZA RYBKO-ZGADULA KONKURS NR 43 i OSTATNI

Pyt. 1 - Ile sztucznych much wolno stosować na jednej wędze?
a/ trzy b/ jedna, c/ dwie, d/ dowolna ilość

Pyt. 2 - Węgorz bierze jeden za drugim. Ile wolno mi ich złowić w ciągu doby?
a/ cztery, b/ bez ograniczeń, c/ dwa, d/ pięć

Podaj właściwe odpowiedzi. Nagrodą za prawidłowe odpowiedzi będzie bon towarowy o wartości 50 tys. zł do zrealizowania w sklepie wędkarskim Pana Leona Kuczyńskiego z Kostrzyna. Odpowiedz prosimy przesłać na adres Os.Mieszka 1 26/24 66-470 Kostrzyn n/O pan Mazan Marcin do dnia 24 kwietnia 1995 roku.

Niestety, nie nadeszły prawidłowe odpowiedzi na pytania konkursu nr 42.

Z ostatnim pozdrowieniem
Wasz Sumik

OGŁOSZENIA DROBNE

Komputerowy skład prac magisterskich i dyplomowych, skład ulotek reklamowych. Wydruki na drukarce laserowej. Wiadomość tel. 33-14.

Sprzedam komplet wycieczkowy (dwa fotele, ława, barek), kolor czarno-biały. Cena 3 mln zł. Wiadomość: tel. 20-28.

Regipsy i sufity podwieszane wykonuję solidnie i szybko. Ryszard Zagacki, Kostrzyn, ul. Żeglarska 36/9, tel. 2351.

Sprzedam dom z zabudowaniami i ogrodem w Kolczynie k.Sulęcina. Wiadomość tel. 37-16.

Sprzedam samochód osobowy marki "Mercedes" typ 124 disel w dobrym stanie. Wiadomość: Kostrzyn tel. 26-20.

Sprzedam samochód osobowy "Mercedes" 190E 2,6 typ 201 z 1989r. w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Kostrzyn tel. 22-55, 30-04.

Szafę 3-drzwiową na wysoki połysk kupię. Tel. 30-50.

Za długi Wojciecha Andrzejewskiego rodzina nie ponosi odpowiedzialności.

Kupię lub wydzierżawię pawilon w Kostrzynie. Wiadomość: tel. 31-62.

Zamienię mieszkanie własnościowe 54 m.kw. trzypokojowe na dom lub pół domu (może być do remontu). Wiadomość tel. 23-88.

Mieszkanie do wynajęcia, dwa pokoje kuchnia, łazienka, przedpokój, gaz, ciepła woda, centralne ogrzewanie, telefon. Wiadomość: tel 26-58 Kostrzyn.

Sprzedam mieszkanie 68 m.kw. (trzy pokoje z kuchnią, łazienką, wc + budynek gospodarczy. Boleszkowice Os.40 lecia 5/3.

Przepisywanie prac dyplomowych i innych na komputerze. Tel (52) 22-24.

Kupię działkę pod budowę domu w Kostrzynie. Wiadomość tel. 28-49.

Zamienię mieszkanie w Dębnie 53.06 m.kw. p.u. , 3 pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, co, ewentualnie tele-

fon na równorzędne w Kostrzynie. Informacja w godz. 8-18 tel. 52-20-48 Kostrzyn, po 18-tej 8-60-22-37 Dębno.

Kamerę Panasonic M-10 Stereso na duże kasety sprzedam, Kostrzyn tel. 38-18.

Berlińczyk, lekko po czterdziestce, krepy, średniego wzrostu typu jasnego, inteligentny o aktywnym usposobieniu szuka towarzyski średniego wzrostu do lat 30 typu jasnego lubiącą się uczyć. Kostrzyn, skr.poczt. 16.

Sprzedam meble "Nina" 380 x 240 x 60. Telefon 31-74 po 17-tej.

Domowa nauka j.angielskiego dla początkujących. Daj szansę swojemu dziecku - Wiadomość tel. 26-96.

Oddam w dzierżawę pawilon handlowy z wyposażeniem pod działalność małej gastronomii lub innej (targowisko miejskie). Tel. Kostrzyn 25-61.

Sprzedam tanio suknię komunijną wraz z dodatkami. Wiadomość Kostrzyn ul. Dworcowa 3/14.

Duży garaż na Osiedlu Leśnym sprzedam, Kostrzyn tel. 31-32.

Rozpoczętą budowę domu z materiałami budowlanymi w dobrym miejscu w Kostrzynie sprzedam tel. 35-53.

Zamienię komputer Commodore C-64 z osprzętem na motorower marki Simson. Wiadomość Kostrzyn ul. Jagiellońska 2/1.

Sprzedam mieszkanie z Tarnowie przy drodze Gorzów-Dębno. Budynek mieszkalny 180 m.kw., wysoki standard, dwa budynki gospodarcze o powierzchni 300 m.kw., dwa garaże, działka 54 ary. Wiadomość Gorzów tel (8) 321009 wewn. 214.

Działkę budowlaną 2000 m.kw. i 1000 m.kw. sprzedam. Wiadomość tel. 23-13.

Sprzedam: Volkswagena Golf 1-21 mln zł, Volkswagena Golf - 27 mln, Forda Taunusa (rocznik 1979), silnik i części do Opla Ascony B. Wiadomość tel. 23-16.

Sprzedam wyposażony pawilon handlowy - obornicki, przenośny na Targowisku Miejskim ul. Mickiewicza. Cena do uzgodnienia. Wiadomość tel. 21-29.

Rencistkę do prowadzenia dokumenta-

cji zatrudnię, Kostrzyn 31-45.

Oddam w dzierżawę pawilon handlowy na Targowisku Miejskim ul. Mickiewicza. Wiadomość tel. 23-10.

Przyjmę pracownika(cę) ze znajomością języka niemieckiego - sprzedawca, praca 8.00-18.00. Wiadomość tel. 20-48.

Sprzedam dwie działki rekreacyjne nad jeziorem w Moryniu. Możliwość zabudowy. Wiadomość: Gorzów tel. (8) 32-44-14 po godz. 16.00.

Zatrudnię rencistkę lub emerytkę do sprzątanania, tel.29-37 PHU "Mars" Mickiewicza 5.

Sprzedam Amigę 600 (stan idealny) + mysz, Joystick, pokrywa, pudełko na dyski, 50 dysków, literatura. Wiadomość ul. Jagiellońska 18.

PRYWATNY DETEKTYW

tel. 37-06

ZAPRASZAMY DO NOWEGO STOISKA

bizuteria złota i srebrna,
łańcuszki, kolczyki, pierścionki,
sygnety, japońskie zegarki z gwarancją.

Na każdą okazję (wesela, dancingi i zabawy)

zespół muzyczny AKORD

Stare i najnowsze przeboje, atrakcyjne ceny.



Kontakt: Kostrzyn-Drzewice, ul. Mikołaja Reja 4 lub 9.

HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA TELFRA

zaprasza do
nowo otwartego
sklepu
WSZYSTKO
DLA
MAŁEGO
DZIECKA

ODZIEŻ ZABAWKI
WÓZKI itp.

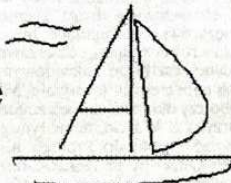
ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8⁰⁰-17⁰⁰.

Kostrzyn n.O., ul. Sportowa 1
(baza ZREMB-u), tel. 21-32.

Zlecenie Agencji art-

Niemiecka firma proponuje atrakcyjne możliwości dorobienia.

"Outside job" Zajęcia dodatkowe "Nebenjob"



Możliwość dodatkowego zajęcia:
niemiecko-polska agencja turystyczna "A.D. Reisen" szuka niezawodnego pracownika (pracowniczkę) do długoterminowej współpracy na zasadzie umowy-zlecenia.

W tym roku mamy trzy "całodniowe" terminy: 15 i 29 lipiec, 13 września, wynagrodzenie 50,-DM za dzień. Poza tym wykonywanie zleceń na miejscu.

Warunek - dobra znajomość języka niemieckiego w mowie i możliwość telefonicznego kontaktu.

Prosimy o kontakt telefoniczny lub pisemny.

A.D. Reisen
Pflügerstr. 56
12047 Berlin
Tel.: 0049/30/ 62 49 401
odpowiedzialny za kontakty z Polską
Andreas Denninger

Gdy znajdziesz obrączkę (nie ślubną)

Gdy znajdziesz ptaka z obrączką, zawiadom



STACJĘ ORNITOLOGICZNĄ IEPAN
Nadwiślańska 108
80-680 Gdańsk 40
tel. (0-58) 38 07 59

Obrączkowanie ptaków stosowane jest na całym świecie w celu poznania tras wędrówek, miejsc zimowania, skłonności do powrotów z zimowisk do miejsc wygętu, terminów przylotów, długości życia i innych szczegółów ich biologii. Obrączkowanie ma też duże znaczenie przy ocenach wielkości i tempa odnawiania się zasobów ptactwa łownego. Obrączkuje się po to, by otrzymać wiadomość powrotną, czyli wiadomość, że w określonym miejscu i czasie schwytano lub znaleziono ptaka z obrączką o takim to i takim numerze.

Obrączkowanie do celów naukowych zostało zainicjowane w roku 1899 przez duńskiego nauczyciela Christiana Mortensena. Od tego czasu zaobrazkowano w Europie ponad 60 milionów ptaków, a ponad 1,5 miliona z nich trafiło ponownie w ręce ludzi.

Polska centrala obrączkowania ptaków została założona w 1931r. Początkowo znajdowała się w Warszawie, obecnie mieści się w Stacji Ornitológicznej PAN w Gdańsku. Stacja Ornitológiczna stosuje obrączki z napisem: "St.Ornit. Gdańsk Poland" lub "Gdańsk Poland". Używane są także dawniej wyprodukowane obrączki z napisem "Varsovia Polonia".

Najmniejsze obrączki oznaczone literami AP lub A (średnica tych obrączek wynosi 26 mm) przeznaczone są dla tabedzi, bielików i orłów, najmniejsze (średnica 2 mm) oznaczone literami LA, MA, dla mysikrólików, strzyżyków, pierwosnków i innych tej wielkości ptaków. Wszystkie europejskie centrale obrączkowania ptaków współpracują ze sobą, m.in. wymieniając informacje o obrączkowanych ptakach. Dlatego wiadomości o ptakach z obrączkami zagranicznymi najlepiej jest przysyłać do Stacji Ornit. w Gdańsku.

Tylko niewielka część zaobrazkowanych ptaków dostaje się ponownie w ręce ludzi, którzy informują o tym

odpowiednią centralę.

W przypadku ptaków łownych uzyskuje się zwykle kilka wiadomości powrotnych na każde sto zaobrazkowanych osobników. W przypadku ptaków małych, na które nie poluje się i które zimują w okolicach o małym zaludnieniu, dla uzyskania jednej wiadomości powrotnej trzeba niekiedy zaobrazkować parę tysięcy ptaków.

Powodzenie prowadzonych badań zależy w bardzo dużym stopniu od tego, jak wiele osób, które zetknęły się z obrączkowanym ptakiem, powiadomi o tym krajową centralę obrączkowania.

Z ptaka martwego obrączkę należy zdjąć i przesłać wraz z listem do Stacji Ornitológicznej (dokładny adres na załączonym zdjęciu), celem weryfikacji numeru. O ile napis na obrączce nie jest trudno czytelny skutkiem silnego starcia powierzchni, po rozplaszczeniu najlepiej przykleić ją taśmą samoprzylepną lub plastrem do kartonika (często zdarza się, że obrączka włożona do koperty przerywa ją i ginie w trakcie przesyłki). Niezależnie od tego numer obrączki należy podać w liście. Przesłana obrączka jest zwracana znalazcy, jeżeli sobie tego życzy. Ponadto zgłaszający otrzymuje metryczkę ze szczególnym opisem tego obrączkowanego ptaka- to taka drobna nagroda. Jeżeli ptak jest żywy, należy dokładnie przepisać z obrączki cały napis, wszystkie pojedyncze litery i cyfry, a ptaka wypuścić. Pozostawienie obrączki na nodze wypuszczonego ptaka umożliwia niekiedy śledzenie jego losów przez dłuższy czas, bowiem zdarza się, że taki ptak dostaje się wielokrotnie w ludzkie ręce.

Z żywego ptaka obrączkę zdejmuje się tylko wówczas, gdy jest ona w wyniku starcia nieczytelna lub ma zaostżone krawędzie i może kaleczyć nogi. Jeżeli choćby jedna cyfra lub litera oznakowania obrączki, nie da się pewnie odczytać, obrączki nie wolno rozplaszczać, bo może to uniemożliwić odczytanie numeru metodą analizy zmian struktury głębszych warstw metalu w miejscach zatartych znaków.

Jeżeli ptak jest osłabiony lub ranny należy w miarę możliwości zaopiekować się nim, bądź przekazać do weterynarza. Po odzyskaniu sił ptak powinien być wypuszczony na wolność (oczywiście nie zdejmując mu obrączki).

W zakończeniu jedna istotna uwaga; otóż pomyłka w odczytaniu lub zapisaniu choćby jednej cyfry powoduje wprowadzenie do zbioru materiałów naukowych danych fałszywych - wtedy cały trud idzie na marne.

W celu ułatwienia całej procedury można również przekazać obrączkę bądź informacje z odczytu zaobrazkowanego ptaka do Muzeum Przyrodniczego w Kostrzynie.

Korzystając z okazji dziękuję panu Kozickiemu z Kostrzyna za przekazaną obrączkę z martwego ptaka.

Janusz Wieczorek

Kronika policyjna

OBRABOWALI SKARBONKĘ

3 marca nieletni mieszkańcy Gorzowa włamali się do skarbniki umieszczonej na Starym Kostrzynie. Skradli oni złotówki i marki niemieckie zbierane z przeznaczaniem na zagospodarowanie starego miasta. Zostali zatrzymani, pieniądze odzyskano.

NIEBEZPIECZNE DRZEWO

18 marca na trasie Kostrzyn-Słońsk miał miejsce niecodzienny wypadek. W czasie silnej wichury złamało się drzewo i upadło wprost na jadący samochód Opel Rekord. Kierowca i pasażer doznałi obrażeń.

POBICIE

23 marca dorosły i nieletni mieszkaniec Kostrzyna dokonali rozboju na mieszkanie Witnicy, która przybyła do Kostrzyna w celu odwiedzenia znajomych. Wobec dorosłego prokurator zastosował areszt tymczasowy. Nieletni będzie za swój czyn odpowiadał przed Sądem Rodzinnym.

WŁAMANIA DO SKLEPÓW I ZAKŁADÓW

23 marca włamano się do zakładu usług budowlanych przy ul. Rzemieślniczej, skąd skradziono narzędzia elektr. wart. 3

tyś.zł na szkodę mieszkańca Kostrzyna. Sprawcy dotychczas nieznanymi.

26 marca włamano się do pawilonu spożywczego na targowisku miejskim przy ul. Mickiewicza. Nieletni sprawcy włamania zostali zatrzymani.

W nocy z 31 na 1 kwietnia włamano się do sklepu RSP Golice przy ul. 15 lecia, skąd skradziono art. spożywcze, alkohol i papierosy na sumę 700 zł. Sprawcy nie znani.

WŁAMANIA DO SAMOCHODÓW

25 marca włamano się do samochodu Citroen zaparkowanego na Os.Mieszka I. Z samochodu skradziono radioodtwarzacz wart. 250 zł.

26 marca włamano się do samochodu Mitsubishi Galant, zaparkowanego na ul. Boh.Stalingradu, skąd skradziono radioodtwarzacz wart. 150 zł.

27 marca włamano się do samochodu Audi, zaparkowanego przy ul. Boh.Stalingradu, skąd skradziono radioodtwarzacz wart. 1500 zł.

28 marca stwierdzono włamanie do samochodu VW Transporter, skąd skradziono radioodtwarzacz o wart. 200 zł.

KRADZIEŻ ROWERU

30 marca skradziono rower górski o wart. 400 zł. Zdarzenie miało miejsce na Os.Mieszka I, a sprawca został zatrzymany. Jest nim również mieszkaniec Osiedla Mieszka I.

J.Sz.

Przyroda Kostrzyna Wiecznie zielone pnącze

Na Starym Kostrzynie na Bastionie "Filip" od strony fosy rośnie pnącze przypominające obcą naszej florzę lianę tropikalną. Jest to bluszcz pospolity, należący do rodziny araliowatych.

W środowisku naturalnym występuje najczęściej w cienistych lasach bukowych lub mieszanych (dębowo-grabowych). Bywa też uprawiany w parkach, ogrodach i cmentarzach. Bluszcz jest rośliną długowieczną - może przeżyć ponad 400 lat. Znanne są okazy osiągające nawet 1000 lat. Jego pędy sięgające ponad 20 m długości mogą płożyć się po podłożu lub też wspinać na pnie drzew, skały, mury. Do tego celu służą liczne czepne korzenie przybyszowe o długości do 1 cm występujące na całej długości pędu.

Charakterystyczne są jego liście zimozielone (wiecznie zielone, nie wykazujące sezonowości w ich utracie) skórzaste, pięknie powykrawane z jasnym unerwieniem. I tu ciekawa właściwość bluszczu - wytwarzanie dwóch rodzajów liści. Liście na pędach płonych, nie kwitnących są 3-5 kłapowe, natomiast na pędach kwitnących wymagających większego dostępu światła - jajowate lub lancetowate.

Większość z nas widziała zdziczałe, płożące się pędy bluszczu w starych parkach, cmentarzach. Rzadkością natomiast jest zaobserwować kwiaty tej rośliny, niepozorne, zielonawobiałe, zebrane w ładne, półkolisty baldachy. Bluszcz zakwita dopiero we wrześniu lub październiku (najpóźniej z naszych roślin) i tylko na okazach starszych mających formę drzewiastą. Kwitnącym okazem bluszczu jest właśnie ten, który oplata narożnik Bastionu "Filip". Owocem omawianego pnącza są jagody bar-

wy niebiesko-czarnej dojrzewające wczesną wiosną następnego roku - stanowią przysmak dla wielu gatunków ptaków. Dodac należy, że nie zawsze kwitnące rośliny wytwarzają owoce, gdyż niezbędne do tego są dobre warunki termiczne.

Kwitnące okazy bluszczu na stanowiskach naturalnych podlegają całkowitej ochronie prawnej; i słusznie, gdyż jako jedna z nielicznych w kraju lian na taką ochronę w pełni zasługują.

W województwie gorzowskim znajduje się sześć stanowisk bluszczu pospolitego uznanego za pomnik przyrody. Z pewnością na takie uznanie zasługuje również bluszcz rosnący na Starym Kostrzynie. Leży to w kompetencji radnych naszego miasta. Zainteresowanych zachęcam do obejrzenia owocującego obecnie bluszczu przy bastionie "Filip". Dla tych, którzy nie przewidują spaceru na Stary Kostrzyn jest również atrakcją w centrum miasta. Otóż na Placu Wojska Polskiego od strony północnej w zespole zieleni rośnie ładny, owocujący okaz tego pnącza. Natomiast w Muzeum Przyrodniczym znajduje się - znaleziony w okolicach Kostrzyna - okazały pień świadczący o długowieczności bluszczu.

Janusz Wieczorek

P.S. Imponujące wrażenie sprawia oglądany zdrewniały pęd bluszczu o obwodzie 40 cm i długości ponad 20 m oplatający sędziwy dąb w parku przy pałacu w Dąbroszynie.

J.W.

Skorzystaj póki nie jest za późno !!!

**AUTO - ALARM
BLOKADY
ZNAKOWANIE
POJAZDÓW**

inż. Lech Korasiak
ul. Zaulek Polny 9
66-460 Witnica

Tel. (0-95) 51-51-61

Koncert życzeń

W dniu Jubileuszu 10-lecia pożycia małżeńskiego dla Danuty i Józefa Kaczmarskich moc najserdeczniejszych życzeń na dalsze lata w zgodzie i miłości oraz pociechy z dzieci składa cała rodzinka z Kostrzyna.

Asiek - z okazji ukończenia 18 lat spełnienia wszystkich pragnień, wszystko,

co tylko miłe na świecie, wszystko, co tylko pomyślność wroży niech będzie dla Ciebie biletem szczęścia w życia podróży, dobrocią i mądrością kieruj się w dalszym życiu - życzy Kochająca Mamusia.

Najdroższemu Skarbusiowi - wnucze Monisi wszystkiego co najlepsze życzy Kochająca Babcia Halina.

Magdalenie Panasiuk z okazji 18 urodzin spełnienia najskrytszych marzeń, samych pogodnych dni oraz dużo zdrowia życzą rodzice z Kasią.

Pani Monice Skałba
i Panu Władysławowi Wiśniewskiemu
z okazji zawarcia związku małżeńskiego
dużo szczęścia i błogosławieństwa Bożego
zyczą Zdzisława i Ryszard Skałbowie
z dziećmi Krzysiem i Joasią.

miażdżyca To warto wiedzieć

Choroby układu krążenia rozwijające się na podłożu miażdżycy to jeden z głównych problemów zdrowotnych współczesnych społeczeństw. W Polsce choroby układu krążenia, wśród których dominującą pozycję zajmuje niedokrwienne choroba serca stanowią ponad połowę wszystkich przyczyn zgonu. W diagnostyce biochemicznej czynników sprzyjających rozwojowi miażdżycy i chorób układu krążenia powstających na jej tle, czołowe miejsce zajmuje diagnostyka zaburzeń gospodarki lipidowej. Lipidy, nazywane też tłuszczowcami, występują w organizmie człowieka w znacznych ilościach. Jest to bardzo zróżnicowana chemicznie grupa związków, które trudno objąć precyzyjną definicją. Charakterystycznym składowym elementem większości związków lipidowych jest długi węglowodanowy łańcuch kwasów tłuszczowych. Na podstawie budowy chemicznej wyodrębnia się następujące klasy lipidów, mające znaczenie w diagnostyce laboratoryjnej:

- 1/ wolne kwasy tłuszczowe
- 2/ trójglicerydy
- 3/ cholesterol
- 4/ fosfolipidy
- 5/ kwasy żółciowe

Badania epidemiologiczne poparte obserwacjami klinicznymi wykazały, iż ryzyko rozwoju niedokrwiennej choroby serca wzrasta wraz ze wzrostem stężenia cholesterolu w organizmie człowieka. Wzrost ten jest widoczny poczynając już od wartości 200 mg/dl, a szczególnie intensywny, gdy stężenie cholesterolu przekracza 250 mg/dl. Jednocześnie wykazano, iż ocena ryzyka niedokrwiennej choroby serca wymaga obok oznaczenia

poziomu cholesterolu całkowitego w surowicy, określenie jego poziomu w poszczególnych frakcjach lipoproteinowych (połączenie lipidów z białkami).

Cholesterol we frakcji LDL jest miażdżycogenny tzn. im wyższy poziom cholesterolu LDL tym szybszy rozwój miażdżycy. Cholesterol we frakcji HDL jest antymiażdżycowy tzn. iż wysoki poziom cholesterolu HDL przeciwdziała tworzeniu zmian miażdżycowych. Frakcja HDL usuwa nadmiar cholesterolu z komórek tkanek obwodowych. Im więcej tego cholesterolu w tej frakcji tzn. że tyle zostało usunięte poza komórkę, zmniejszy to ryzyko tworzenia blaszek miażdżycowych.

Również ważnym elementem oceny stanu gospodarki lipidowej jest określenie stężenia trójglicerydów w krwi.

Ostatecznie przyjęto, iż stężenie trójglicerydów powinno być niższe od 150 mg/dl.

Celem postępowania leczniczego jest obniżenie poziomu cholesterolu całkowitego, obniżenie LDL-cholesterolu, obniżenie poziomu trójglicerydów i wzrost HDL-cholesterolu.

Można to uzyskać stosując odpowiedni sposób odżywiania się, unikając nadmiernej podaży cholesterolu, nasyconych kwasów tłuszczowych, bogato energetycznych węglowodanów. Brak aktywności fizycznej sprzyja nadwadze i otyłości, ale prowadzi również do obniżenia stężenia antymiażdżycowej frakcji HDL.

Zaburzenia przemiany związków tłuszczowych, nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, zaburzenia procesu krzepnięcia to wtórne procesy sprzyjające rozwojowi miażdżycy i jej powikłań. Palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu, nieprawidłowe odżywianie, nadwaga i otyłość, brak aktywności fizycznej, stres, to pierwotne czynniki wynikające ze stylu życia. Możemy je zmienić, zmodyfikować. Warto o tym pomyśleć.

mgr Zofia Mazurek

PRYWATNE LABORATORIUM ANALITYCZNE "SKRYNING"

mgr Zofia Mazurek

Kostrzyn n.O., ul. Waszkiewicza 23
(Przychodnia Rejonowa - II piętro), tel. 28-58.

Zdrowych i wesółych
Świąt Wielkanocnych
zyczy "SKRYNING"

PO PRZERWIE ŚWIĄTECZNEJ (tj. od 6.05.95 r.) NOWE GODZINY
PRZYJĘĆ: ŚRODY - 16⁰⁰-17⁰⁰, SOBOTY (WOLNE) - 8⁰⁰-10⁰⁰.

Porady dla Pań

Wiosna jest taką porą roku, która składa się z zmian. Podobnie jak przyroda, budzimy się z odrętwienia zimowego i chcemy coś zmienić w swoim wyglądzie. Niestety, po zimie nie wyglądamy zbyt korzystnie. Skóra przesuszona działaniem kaloryferów, wiatru i zimnego powietrza reaguje zaczerwienieniem, szorstkością lub szarawym odcieniem. Włosy zmęczone noszeniem nakryć głowy są kruche, łamliwe, rozdwojone na końcach. Brak ruchu to dodatkowe centymetry w biodrach.

Program wiosennych zmian zacznijmy od skóry. Zdrowa, zadbana skóra, to przede wszystkim właściwa pielęgnacja. Jej pierwszym etapem jest właściwe oczyszczanie.

Tradycyjną metodą oczyszczania było użycie wody i mydła, najczęściej rano i wieczorem. Skóra po takim zabiegu była w miarę czysta, ale pojawiało się uczucie napięcia, ściągania i szorstkości.

Paniom dbającym o stan swojej skóry radzę używać do oczyszczania skóry specjalnych mleczek kosmetycznych, śmietanki i mydeł w żelu.

Mleczko kosmetyczne jest to środek odpowiedni dla każdego rodzaju skóry, z tym, że dla skóry wrażliwej jest to najczęściej produkt bezzapachowy, w którego składzie zminimalizowano składniki uczulające. Mleczko usuwa makijaż, kurz oraz naturalne zanieczyszczenia fizjologiczne. Czyni skórę miękką, gładką i elastyczną. Śmietanki są na ogół bardziej tłuste i zachowują wszystkie wymienione powyżej właściwości mleczka.

Mydła w żelu są idealne dla cery normalnej, a także zanieczyszczonej z trądzikiem.

Zaletą tych mydeł jest to, że oprócz łagodnych środków myjących zawierają wyciągi z ziół i składniki działające przeciwzapalnie i kojąco.

Jakie preparaty do oczyszczania skóry mogę polecić?

Bardzo dobrą opinię wśród klientek ma seria Dr Heleny Eris, gdzie mamy mleczko, śmietankę i żel myjący.

Pollena Uroda, to seria Hydro System 24, w której znajdziemy mleczko liposo-

nowe (kolor zielony), mleczko dla cery wrażliwej (kolor różowy) oraz mleczko intensywnie nawilżające (kolor niebieski).

Z zagranicznych kosmetyków polecam: mleczko melonowe z Apteki Dr Schellera, mleczko Synergie, Plentitude L'Oréal oraz mleczko Vita Soure M.Astor.

Dodatковым środkiem do oczyszczania skóry jest peeling. Jest to zabieg polegający na złuszczeniu obumarłego naskórka, którego nie można usunąć przy pomocy mleczka czy mydła, a który blokuje dostęp kremom i maseczkom. Peeling odświeża skórę, przywraca dawny blask, oczyszcza porę, przez co skóra staje się gładka i zaróżowiona. Stosujemy go 1-2 razy w tygodniu dla cery normalnej i tłustej i 1 raz na dwa tygodnie dla cery suchej i wrażliwej. Bardzo dobry peeling ma firma Eris (jest to peeling drobno i gruboziarnisty) oraz firma Soraya. Z zagranicznych polecam peeling z kukurydzy Dr Schellera i delikatny żel ścierający Synergie. Przed wykonaniem peelingu twarz dokładnie myjemy. Rozprowadzamy preparat równą, cienką warstwą i lekko masujemy, kolistymi ruchami, omijając okolicę oczu i ust. Następnie twarz zmywamy wodą, przecieramy tonikiem i wkładamy odpowiedni dla skóry krem.

Na koniec chciałabym zwrócić uwagę Pań na tonik. Jest on niezbędny w codziennej pielęgnacji twarzy i szyi. To właśnie tonik przywraca stabilizację skóry, zmęczonej oczyszczaniem, zwięźniętym rozszerzonymi porami, przywraca naturalne pH, doskonale odświeża.

Kobietom dojrzałym polecam tonik owocowy z rozpylaczem z serii forte 40 Dr Eris. Zawiera on wyciąg z czerwonego wina i ze świeżych owoców cytryny. Dla pań ze skórą mieszaną i łojotokową polecam antibakteryjny tonik firmy Soraya, który zawiera zioła o działaniu dezynfekującym i przeciwzapalnym. Dla cery wrażliwej polecam tonik różany z Apteki Dr Schellera oraz super bioactive tonic firmy Soraya.

Na oczyszczoną skórę twarzy i szyi trzeba nałożyć odpowiedni krem. Właściwy dobór kremu jest sprawą tak istotną, że nie można pozwolić sobie na eksperymenty. Każda z nas ma inną cerę, a nieprawidłowy krem może wręcz zaszkodzić. Jeżeli potrzebujecie Pań pełniejszej informacji na temat kosmetyków zapraszam do Perfumerii "Samantha". Chętnie służę radą.

Renata - Perfumeria "Samantha".

Polskie "palmy"

Dokończenie ze strony 1.

nakże zgodnie ze starymi wierzeniami "palmy" powinny zawierać gałązkę wierzby i leszczyny, cisu, sosny lub jałowca i winorośli, nie powinny natomiast zawierać gałązki topoli. Uzasadnienie jakich gałązek należy, a jakich nie należy używać do robienia palm" sprowadza się znów do sfery legend i mogłoby stanowić temat odrębnego artykułu.

Palmie zawsze w Polsce przypisywano właściwości lecznicze i czarodziejskie. Dlatego po powrocie z kościoła ze świętymi palmami chłostano się nimi dla zdrowia. Pisał o tym Wł. Syrokomla

"Orzeźwiona łzami wiary
Wraca w domy ciżba prosta
i jak każde zyczący stary
Różdżką wierzby siebie chłosta:
"Nie ja białem, wierzba biała!"

...
Skąd to poszło? - nikt nie zbada
Nikt po księgach nie odszuka
Od pradziada do prawnika.."
Poszedł zyczący na prawnika.."

Chłostanie się palmami, to jeden ze starych zyczących związanych z Palmową Niedziłą, drugim jest natomiast połykanie pączków gałęzi wierzbowej. Miało to zapobiec chorobom gardła,

płuc i wszystkim bólow. Wspominają o tym zyczący XIV i XV wieczne kazania kościelne; Pisał o tym również w XVI w. Mikołaj Rej.

Dzisiaj obchody Palmowej Niedzieli są proste. Ludzie kupują lub robią sobie palenki, które święczone w kościele przechowywane są w domu do wielokrotnego użycia. Z drugiej natomiast strony dzisiejsze "palmy" to często dzieła sztuki, stające w szranki rywalizacji. Jakże widowiskowy jest coroczny konkurs palm np. w górskiej miejscowości Lipnica u stóp Babiej Góry. Prezentowane tam palmy mają niekiedy kilkanaście metrów długości i są niesione przez kilka osób. Zwycięża najpiękniej przystrojona i najwyższa. Są to autentycznie dzieła sztuki.

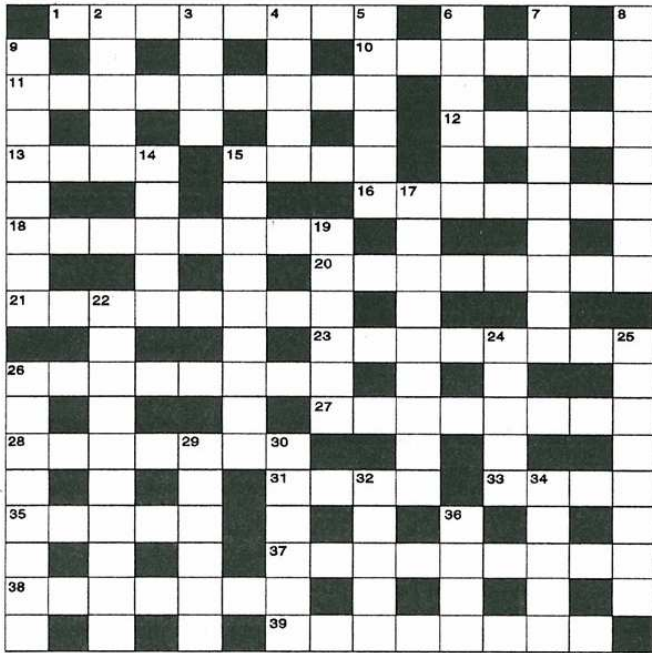
Od kilku lat konkurs palm odbywa się również w Kostrzynie. Cykl wydawniczy tej gazety nie pozwolił na podanie, która (przez kogo wykonana) palma zwyciężyła.

J.W.

P.S. Osobiście nie zachęcam do dośłownego naśladowania tradycji tj. połykania kwiatostanu wierzbowego. W to miejsce lepiej przełknąć plaster szynki (jeżeli na to kogoś stać). Smacznego!

J.W.

Krzyżówka nr 8



POZIOMO:

1/ na targach zwykle hurtowa, 10/ forma dzierżawy, np. sklepu, kiosku, 11/ sprawdza księgi przychodu i rozchodu, 12/ cukierek z rulonika, 13/ koń szlachetnej krwi, 15/ okręt Jazona i jego towarzyszy, 16/ "Rzym" z ballady Mickiewicza, 18/ luźny zakiet, pelerynka, 20/ drobna moneta bułgarska, 21/ jagnięca skóra o krętym włosie, 23/ konkurencja lekkoatletyczna, 26/ stan nienasyceń, niezaspokożenia, 27/ wielbiciel, 28/ niejeden w szafie z ubraniami, 31/ sala uniwersytecka, 33/ ślad zwierzyzny, 35/ odprowadza deszczówkę, 37/ potocznie: partner naszych central handlowych,

38/ zagajnik sosnowy, 39/ biuro, w którym spisuje się akty kupna i sprzedaży.

PIONOWO:

2/ sosna śródziemnomorska, 3/ niejedno w milionie, 4/ "zielony", 5/ stale gładny, 6/ przyczepa parowozu wioząca zapas węgla, 7/ np. z pietra na parter lub z parteru do piwnicy, 8/ miasto dorocznych Międzynarodowych Targów Książki, 9/ każdy z wyrazów wielomianu, 14/ twarzyczka, 15/ człowiek skłonny do poświęceń, 17/ figura retoryczna, której odmianą jest inwokacja, 19/ osoby towarzyszące dostojnikowi, 22/ sumiennosc, solidność, 24/ dawniej: birbant, hulaka, 25/ samolot przestarzały, 26/ nowobogacki, 29/ "Reklama jest dźwięgią handlu", 30/ kolba kukurydzy, 32/ wysiannik papieski, 34/ resztki rozwalonej budowli, 36/ cząstka filmu.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru.

Poziomo: sto, kulik, planimetr, stek, Imak, kra, ord, kolos, skala, zgoda, jad.

Pionowo: stolnik, klamerka, kiermasz, posiadła, rokokko, kos, klubka, dna. Nagrodę książkową wylosowała pani Bożena Junak. Gratulujemy!

LEKARZ PEDIATRA KRZYSZTOF ŁUKMIN

wizyty w domu pacjenta
całą dobę

tel. 3011 wew. 164
Kostrzyn n.O. ul. Narutowicza 6/2

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Małgorzata Guzik
Kostrzyn n.O. ul. Narutowicza 6/6
przyjmuje:
poniedziałki i środy - 17.30-19.00.
piątki - 17.00-19.00.

Lekarz laryngolog Remigiusz Konofalski

przyjmuje w każdy
czwartek w godz. 16⁰⁰ - 17⁰⁰
w Przychodni Kolejowej
w Kostrzynie.

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

LEK. MED. MAREK BANCERZ
specjalista chorób dzieci

- przyjęcia dzieci zdrowych i chorych
- profilaktyka zaburzeń wchłaniania
- prowadzenie dorosłych i dzieci z chorobami przewodu pokarmowego
- kwalifikacja do gastrokopii
- uprawniony do badań kierowców

PON. WT. CZW. PIĄT. 17.00-18.00
OSIEDLE NAD WARTĄ 9 TEL. (52) 38-36 KOSTRZYN



piłka nożna Międzywojewódzka Liga Juniorów

XVIII kolejka 2.04. Celuloza - Tur Victoria Sianów 2:0 (2:0)
Pierwszą sytuację podbramkową stworzyli goście, ale nie mieli oni wiele do powiedzenia w I połowie. Kostrzynianie uzyskali znaczną przewagę. Przeprowadzali akcję za akcją, mnożyli się sytuacje podbramkowe. Strzał Krysińskiego obrońcy wybili z bramki a po uderzeniu Kowalińskiego piłka otarła się o spojne słupka z poprzeczką.

Pierwszą bramkę zdobył z rzutu karnego po faulu na Olszewskim Krysiński, a drugą po kapitalnym uderzeniu z rzutu wolnego z ok. 20 m w okienko Olszewski. Po przerwie Celuloza grała spokojnie, a akcje gości były niegroźne. Był to ostatni mecz juniorów pod wodzą trenera Jana Musiała, który złożył rezygnację z pracy

w klubie, z przyczyn głównie finansowych.

XIX kolejka
9.04. Celuloza - Pogoń II Szczecin 2:2 (2:2), bramki dla Celulozy: Swiercz, Krysiński.

Ponieważ prawdziwy kibic ogląda do słowno wszystko, podajemy terminarz spotkań juniorów młodszych i trampkarzy starszych Celulozy w Kostrzynie.

13.04. KP Renice - 14.00 i 15.30
18.04. Lubuszanie D. - 15.30; 17.00
13.05. Pogoń B. - 11.00; 12.30
23.05. Dąb D. - 16.00; 17.30
27.05. Łuczniczka - 11.00; 12.30
10.06. Stilon I - 11.00; 12.30

tenis stołowy Joanna Gorzelak

Nasza najlepsza aktualnie tenisistka **Joanna Gorzelak** startowała poraz pierwszy w mistrzostwach Polski seniorów rozegranych 31.03-2.04. w Katowicach. Była to już 63 edycja tej imprezy. W tak doborowym gronie trudno było o większe sukcesy i sam start w tej imprezie nobilituje. Nasza zawodniczka po wygraniu 1 gry z i 2 porażkach zajęła 17-24 m. W mikście z T.Piotrowskim oraz w debłu z K.Kulczycką (Gorzovia) start zakończył się po jednej grze. Być może mogło być lepiej, ale niespodziewana choroba miała wpływ na dyspozycję naszej tenisistki.

W Gorzowie odbyły się mistrzostwa województwa młodzików i kadetów. Młodzi ping-pongiści Celulozy pokazali się z dobrej strony, chociaż nie zdobyli żadnego złotego medalu. Oto wyniki naszych sportowców.

Kadeci:
- 2 m J.Jarosz (Gorzovia) - E.Borkowska

debł dziewcząt
- 3 m M.Łaskawa - I.Kowalewska
debł chłopców:
3 m M.Truskowski - W.Truskowski
Gra mieszana:
3 m I.Kowalewska - W.Truskowski

Młodzicy:
singiel dziewcząt:
2 m M.Łaskawa
3 m E.Borkowska
singiel chłopców:
3 m M.Truskowski
debł dziewcząt:
2 m E.Borkowska - M.Łaskawa
debł chłopców:
3 m Ł.Kowalewski - M.Truskowski
gra mieszana:
2 m E.Borkowska - M.Truskowski
Komplet 10 złotych medali zdobyli zawodnicy Gorzowii.

piłka nożna Nauczyciele potwierdzili dobrą formę

Wicemistrzowie Kostrzyna w halowej piłce nożnej zespół Nauczycieli odniósł kolejny sukces. Grając w składzie: **Piotr Tadla, Robert Guźniak, Walery i Wiktor Kowalewscy, Stanisław Łuczowski i Grzegorz Raczkowski** zwyciężyli oni w wojewódzkim turnieju pracowników oświaty z okazji 90-lecia ZNP rozegranym 25.03. w Dębnie, pokonując wszystkich rywali.

lekkoatletyka Starsi Panowie z medalami

2 kwietnia w Sulęcinie ponad 100 zawodników z całego kraju spotkało się, aby wziąć udział w tradycyjnym Crossie Sulęty na dystansie 10 km. Bieg ten już po raz drugi uznawany był za mistrzostwa Polski weteranów w biegach przełajowych.

W silnej stawce (m.in. kadrowicze) najlepszym okazał się **Zbigniew Murawski** ze Szczecina, który wyprzedził kostrzynianina **Mariusza Staniszewskiego**. Bardzo dobrze zaprezentowali się dwaj inni kostrzyńscy biegacze. **Jerzy Sak** wywalczył tytuł mistrzowski w kat. 50-55 lat, zaś **Antoni Młodzieniak** został brązowym medalistą w kat. 45-50 lat.

piłka nożna Zamiast Hamburgera Stilon

Informacja w ostatnim numerze "D.K." o przewidywanym sparingu Celulozy z Hamburgem SV była żartem prima aprilisowym. Myśle, że tym kilkunastu osobom przydał się spacer w sobotnie przedpołudnie na stadion. Zawsze to był świeży powietrze. Jeszcze kilka dni później niektórzy pytali o wynik żalując, że nie mogli przyjść. Zamiast tego kostrzynianie rozegrali 5.04. sparing 3 x 30 min. z gorzkim Stilonem. Mecz zakończył się wynikiem 1:1, a bramki strzelił: dla Stilonu **Ryszard Drożdż**, dla Celulozy **Arkadiusz Depta**.

Z satysfakcją trzeba przyznać, że gra była ciekawa, a kostrzynianie w wielu fragmentach gry nie tylko byli równorzędnym przeciwnikiem, ale też zdecydowanie przeważali.

ŻALUZJE PIONOWE wyciszanie POZIOME drzwi

ŻALUZJE NA OKNA DACHOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE

Kostrzyn, ul. Rzeczna 2, tel. 31-69 po 18.00 lub 39-61

piłka nożna - III liga Iskierka nadziei

Warta Śrem - Celuloza 1:0 (1:0)
Celuloza - Luboński KS 1:1 (0:0)

Po wielu trudach i bojach, po przegranych czterech meczach z rzędu (a pięciu licząc ostatni mecz z poprzedniej rundy) udało się wreszcie zdobyć pierwszy punkt. O wiele za późno. W żadnym z poprzednich przegranych spotkań Celuloza nie był gorsza od swych rywali. No, ale trudno wygrać, gdy zamiast przeciwnikom strzela się sobie bramki. Może nie dostownie, ale większość goli strzelonych Celulozie padła spowodowana przez naszych obrońców. Tak było w kolejnym przegranym meczu wyjazdowym z Wartą Śrem, kiedy to w całkowitej niegroźnej sytuacji Remigiusz Król wprowadzając piłkę depnął na nią, tak że znalazła się ona za jego plecami. Pogoń za napastnikiem gospodarzy skończyła się faulem, rzutem karnym i bramką. I znowu znany scenariusz: mecz na jednej połowie, sytuacje podbramkowe (m.in. poprzeczka), a gola jak nie ma, tak niema. I po meczu rozterka, jak to się dzieje, że gramy dobrze, a przegrujemy.

Wydawało się, że identycznie zakończy się mecz z Lubońskim. Kolejny raz pod bramką gości było groźnie. Po strzale głową Sebastiana Żłobińskiego obrońcy wybili piłkę z pustej bramki, Artur Jacewicz minimalnie przestrzelił, a Żłobiński przegrał pojedynkę sam na sam z bramkarzem. Wobec jednej sytuacji gości do przerwy mogło być 3:1. Po prze-

rwie gra była dość wyrównana, ale znowu padła bramka dla rywali. Chyba domyślicie się Państwo jak? Znowu w niegroźnej sytuacji Jarosław Horodyński stracił piłkę i goście skorzystali z okazji. Na trybunach po raz pierwszy głośno wypowiedziano słowo "spadek", bo mało kto wierzył, że karta się może odwrócić. Ale wreszcie Żłobiński przerwał tę fatalną serię i po indywidualnej akcji strzelił na 7 minut przed końcem wyrównującą bramkę. Należała się mu jak nikomu innemu. Był zdecydowanie najlepszym zawodnikiem w naszym zespole. Po meczu trener Lubońskiego informując telefonicznie prasę poznańską powtarzał, że Celuloza była najlepszym zespołem z jakim dotychczas grali, że dziwi się naszemu miejscu w tabeli, i że Żłobińskiego będzie załatwiał do Poznania! Tak więc w pięciu meczach strzeliliśmy zaledwie dwie bramki (Orłowski w Kołobrzegu i Żłobiński z Lubońskim), ale być może ten gol w Kostrzynie i ten pierwszy punkt pozwolą uwierzyć w swoje siły. Tylko, na miłość Boską, doświadczeni obrońcy nie mają prawa popełniać tak bzdurnych błędów! Teraz czeka nas mecz wyjazdowy do poznańskiej Olimpii. Jeśli tam uda się zdobyć punkty, może w zespole wstąpi nowy duch. Szkoda by było tej drużyny, żeby tułała się po boiskach klasy M.

Szanowni Kibice!

Los tak chce, że po raz kolejny zmuszani jesteśmy się rozstać. Pięć długich lat starałem się informować Państwa o tym, co dzieje się w sporcie kostrzyńskim. Starałem się robić to najlepiej, jak tylko umiałem. Było to pięć lat, możecie Państwo wierzyć lub nie, ciężkiej pracy. Wyjazdy, telefony, niezliczone wizyty na stadionie, pogoń za trenerami i zawodnikami, zerwane weekendy (wszak większość imprez sportowych odbywa się w soboty i niedziele), rozmowy z działaczami, wywiady. I to wszystko w czasie, który większość przeznaczają na odpoczynek lub życie rodzinne. Nie zawsze spotykałem się ze zrozumieniem, nie wszyscy trenerzy, zawodnicy i działacze rozumieli, że propagowanie sportu leży przede wszystkim w ich interesie. Gdy pisałem dobrze, nie stać ich było na życzliwe słowo,

gdy było odrobinę krytyki, obruszeni się niesamowicie.

Leż w tym czasie osób w Kostrzynie uznano za "zasłużonych" - dla sportu, dla piłki nożnej, dla zapasów... Ja czekałem chociaż na proporcjonalny klubowy, który mógłbym zawiesić synowi nad łóżkiem. Tym szczególnie dziękuję osobom, które zawsze okazywały mi zrozumienie i zawsze starały się mi pomóc: dyrektorowi Klubu Zygmunta Mendelskiego, panom Jerzemu Sakowi i Stanisławowi Gorzelakowi. Dziękuję też kibicom. Nic mnie tak nie cieszyło, jak osoba kupująca w kiosku "Dwutygodnik" i od razu odwracająca gazetę na ostatnią stronę. I jeszcze do piłkarzy, bo ta dziedziną, nie ukrywam, jest mi najbliższa: Chłopaki! Za te pięć wspólnych lat zrobiłem coś dla mnie. Utrzymajcie się w III lidze! Jeszcze raz dziękuję i z żalem mówię do widzenia.

Ryszard Skalba

zapasy

Dwa medale i ... niedosyt

Piętnaście minut cieszył się tytułem mistrza Polski juniorów starszych Ryszard Szkwerek. Kostrzyński zapasnik występujący w kat. 62 kg po czterech walkach eliminacyjnych zmierzył się w pojedynku o złoto z zapasnikiem Unii Racibórz Markiem Cwaliną i z maty zszedł jako zwycięzca 4:2. Po walce do akcji wkroczyli działacze. Po złożonym prośbie i obejrzeniu zapisu taśmy magnetowidowej przyznali 3 dodatkowe punkty rywalowi naszego zawodnika. Wcześniej sporną akcję sędziowie uznali za faul. Panowie Andrzej Gład, Zygmunt Sobiecki i Andrzej Supron stosunkiem głosów 2:1 uznali, że posadka wykonana na zapasniku Celulozy była prawidłowa i przyznali tytuł mistrzowski zawodnikowi z Raciborza. Rozczarowanie Ryśka i trenera Antoniego Żolny było ogromne. Niewiele gorzej spał się w kat. 57 kg Grzegorz Piotrowski, który przegrał w eliminacjach tylko jedną walkę i w walce o brązowy medal pokonał Andrzeja Szczepanika z Gryfa Chełm. Ósme miejsce w kat. 68 kg zajął Mirosław Zdanowski.

W zawodach, które rozgrywano w Pio-

trkowie Trybunalskim (1-2.04) startowało 164 zawodników z 29 klubów.

Jak już wspomnieliśmy w dniach 28-30.04 Kostrzyn będzie areną drużynowych mistrzostw Polski kadetów. Oprócz gospodarzy w imprezie weźmie udział 7 innych czołowych drużyn zapasniczych naszego kraju. Zapasnicy Celulozy od lat startują w zawodach finałowych, nigdy jednak nie stanęli na podium dla medalistów. Może wreszcie w tym roku?

Program zawodów:

Piątek 28.04. Przyjazd ekip, konferencja techniczna, waga, badania lekarskie. Sobota 29.04. 10.00-14.00 walki eliminacyjne, 16.00-17.00 uroczystość otwarcia, 17.15-20.30 walki eliminacyjne c.d.

Niedziela 30.04. 10.00 walki finałowe i dekoracja zwycięzców, 13.15 uroczystość zakończenia

Zawody zostaną rozegrane w hali SP 4. Wstęp 1 zł.

Do nabycia będą foldery z kuponami, które wezmą udział w losowaniu 10 atrakcyjnych nagród rzeczowych. Cena 2 zł. Zapraszamy!

Ciągle muszę coś budować, naprawiać

Rozmowa z trenerem III-ligowej Celulozy dr. Januszem Pączkiem

- Panie trenerze. Co zadecydowało, że po kilku latach prowadzenia zespołów I i II ligi podjął się Pan prowadzenia III-ligowej Celulozy?

- Kilka lat temu odchodziłem z klubu w przyjaznej atmosferze. Przez cały czas utrzymywałem kontakty sportowe i towarzyskie. Ostatnią władzę klubową przeprowadziły ze mną rozmowy, czy nie mógłbym pomóc w tej trudnej sytuacji. Nie wchodziłem bliżej w szczegóły, ale współpraca na linii trenerzy-zawodnicy, jak i współpraca między trenerami nie przebiegała najlepiej. Obojętnie kto, ale ktoś musiał w to wkroczyć i przerwać tę sytuację. Mam nadzieję, że uda mi się pomóc.

- Od pewnego czasu pojawiał się Pan częściej w Kostrzynie. Czyby przewidywał Pan tę sytuację i przymerzał się do objęcia funkcji trenera?

- Absolutnie nie. Przeprowadzałem badania naukowe na zespołach pierwszo, drugo i trzecioligowych, a że kontakty z Kostrzynem miałem dobre wybrałem również Celulozę, gdzie uzyskałem dużą pomoc.

- Pod Pana kierownictwem zespół rozegrał dwa mecze ligowe i jeden sparing. Jak Pan ocenia przygotowanie zespołu do sezonu i jego możliwości?

- Trudno jeszcze wyrokować. Na temat przygotowania ogólnego, wytrzymałościowego nie chcę się wypowiadać, bo nie przeprowadzałem żadnych testów. Wiem, że byli na obozie i powinni

kondycyjnie dać sobie radę. Natomiast widać mankamenty po stronie taktyki, która dla wielu tych chłopaków jest wielką tajemnicą. Przyszli oni z różnych zespołów, gdzie szkolenie przebiegało też różnie. Brakuje im tej wiedzy, myślenia na boisku. Z gry wynika, że może to być solidny zespół III-ligowy. Przecież w obu tych meczach z Gwardią i Wartą zabrakło szczęścia no i o wyniku zaważyły dwa głupie błędy. Najbliższy okres poświęć muszę na stronę techniczno-taktyczną.

- Jak został Pan przyjęty przez zawodników, z których część grała już pod Pana kierownictwem?

- O to trzeba zapytać zawodników. Myślę jednak, że zawodnicy akceptują wszystkie warunki jakie oferuje im klub i obojętnie jest im nazwisko trenera. Ważne jest czy się wygrywa. Bo przecież zwycięstwo to pieniądź.

- Jak Pan ocenia aktualną sytuację? - Sytuacja jest bardzo ciężka. W tej chwili nad piękno gry trzeba włożyć wysiłek i po to żeby wygrać. Do rozegrania zostało jeszcze 13 spotkań i można jeszcze dużo punktów zdobyć.

- Czy Pana przyjęcie do klubu ma jakąś perspektywę, czy też jest to działanie doraźne jako "deska ratunku"?

- Umówiliśmy się tak, że pracujemy do czerwca z Witkiem Wiśniewskim, a później podejmiemy decyzję co dalej. Być może klub z nas zrezygnuje, być może my zrezygnujemy z klubu. Być może zostaniemy na dłużej. Trudno przewi-

dzić.

- Prowadził Pan zespół I-ligowy, II-ligowy. Dziwne byłoby gdyby Pana o to nie zapytał. Jak Pan ocenia ten okres?

- Jak na warunki polskiej I ligi prowadziłem zespół Zagłębia Lubin bardzo długo - 42 mecze ligowe. Z tego okresu mam bardzo miłe wspomnienia. Gdy przyszedłem do Lubina z klubu odchodził Czachowski, Góra, Machaj, Śliwowski, Bako - w sumie 11 zawodników! Musiałem budować zespół od podstaw i mam satysfakcję, że dzisiejsze Zagłębie opiera się na zawodnikach, których ja wprowadzałem do gry. Po kilku sukcesach działaczom zamarzyła się walka o wyższe cele niż środek tabeli. Uznałem, że z tym zespołem jest jeszcze na to za wcześnie, lojalnie o tym poinformowałem i odszedłem z klubu. Okazało się później, że miałem rację, ponieważ budowa zespołu musi potrwać kilka lat. Ale wspominam ten okres bardzo sympatycznie. Mam wielu przyjaciół w Zagłębiu Miedziowym, na Dolnym Śląsku. Ostatnia przygoda ze Stilonem była trochę mniej przyjemna. Dziennikarze i kibice chcieli by I ligi w Gorzowie, ale ten zespół jest na to zbyt słaby. Trzeba mierzyć siły na zamiary. Dobrze mi się pracowało z działaczami klubowymi gorzej było w sekcji. Zdobylem w rundzie jesiennej 1 pkt więcej niż mój poprzednik, ale ze względu na wygórowane cele pewnych osób nie widziałem sensu dalszej pracy.

- Co było Pana największym sukcesem trenerskim?

- Osiągnięciem można powiedzieć zwycięstwo polskiej piłki nożnej. Każdy trener o tym marzy, ale tylko nielicznym się to udaje. Ja jestem jednym z nich. Moja praca w I lidze została bardzo dobrze oceniona przez działaczy i dziennikarzy. A tak spektakularny pojedynczy sukces do dzisiaj do 1/8 finału Pucharu Polski

z SHR Wojcieszycze, gdzie pokonałbym m.in. Ruch Chorzów, który rok później w tym składzie zdobył mistrzostwo Polski. Często trafiałem do klubów gdzie trzeba było coś budować, naprawiać. A potem trzeba było odejść i nie można było skomunować wyników swej pracy.

- Czy pamięta Pan tytuł "Kostrzyński Łazarek"?

- Tak. To był tytuł z rozmowy ze mną w "Gazecie Kostrzyńskiej". Chodziło o to, że przez Celulozę przewijało się mnóstwo zawodników. Wówczas po każdej rundzie odchodziło po 4-6 zawodników i ciągle musiałem uzupełniać skład, wprowadzać nowych. Chyba z powodzeniem skoro kilku zawodników, których wprowadziłem, gra do dzisiaj.

- Czy któryś z zawodników Celulozy ma potencjalne możliwości na grę w II, powiedzmy nawet w I lidze?

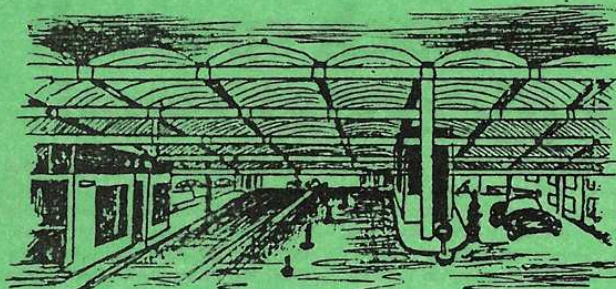
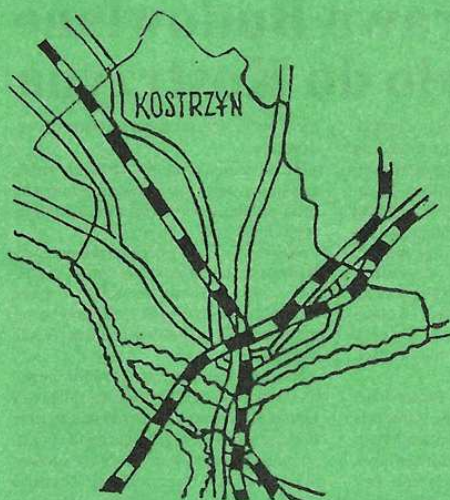
- Jest to młody zespół; kilku zawodników ma duże możliwości. Ale jak je wykorzysta, to już ich sprawa. Jeśli nie podejmą ciężkiej pracy, zadowolą się tym swoim poziomem, to nic z tego nie będzie. Jeśli postawią na piłkę, mogą osiągnąć wyższe cele.

- Na zakończenie proszę o ponowne przedstawienie się kibicom Celulozy.

- Jestem mieszkańcem Gorzowa, mam 46 lat. Zawodowo pracuję jako nauczyciel akademicki na AWF. Zona Renata pracuje w Zarządzie Dróg. Syn studiuje prawo na pierwszym roku UAM w Poznaniu, córka chodzi do 4 klasy szkoły podstawowej, uprawia akrobatykę. Gdy byliśmy w Śremie to w tym samym dniu zdobyła w Poznaniu dwa złote medale. I to tyle.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmowa przeprowadzona 5.04. po meczu z Wartą Śrem.



KOSTRZYŃSKI SERWIS SAMORZĄDOWY

Obowiązki i kompetencje Komisji Rady Miejskiej i Zespołu Koordynacyjnego

Jak określa "Regulamin Rady Miejskiej", wydany na podstawie par. 22 statutu Miasta Kostrzyna, Rada Miejska jako organ samorządu terytorialnego ludności miasta, działa na sesjach, a także za pośrednictwem Komisji i radnych oraz Zarządu jako organu wykonawczego.

W "Kostrzyńskim Serwisie Samorządowym" (nr 4-5-6) prezentowaliśmy sylwetki przewodniczących trzech Stałych Komisji Rady Miejskiej w Kostrzynie n/O: Krzysztofa Prętnickiego - przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów, Ninę Kowalską - przewodniczącą Komisji d/s Socjalnych, Oświaty i Kultury oraz Ryszarda Paprockiego - przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Dzisiaj wracamy do tego tematu, by zapoznać szerokie grono Mieszkańców miasta ze strukturą, zadaniami i zakresem działania Komisji Rady Miejskiej, które są organami pomocniczymi Rady.

W skład każdej stałej Komisji Rada powołuje nie mniej niż 5 radnych. Rada może na wniosek zainteresowanej Komisji powołać w skład Komisji osoby

spoza Rady w liczbie nie przekraczającej połowy stanu członków Komisji. Postanowienia te nie dotyczą Komisji Rewizyjnej.

W skład stałych Komisji nie wchodzi radni, będący członkami Zarządu. Stałe Komisje Rady (oprócz Komisji Rewizyjnej) mają następujące zadania:

- podejmują inicjatywy i proponują sposoby rozwiązań zadań kadencyjnych Rady Miejskiej (z zakresu tematyki przyporządkowanej danej Komisji).

- przygotowują opinię na sesję Rady Miejskiej na temat materiałów i projektów uchwał przedstawionych przez Zarząd,

- przedstawiają własne materiały i wnioski na sesjach Rady Miejskiej oraz alternatywne projekty uchwał (w tym dotyczące zadań inwestycyjnych).

- proponują tematykę sesji Rady Miejskiej (zgodnie ze swoim planem pracy) i są "gospodarzem" sesji, na którą przygotowują materiały.

- wykonują inne zadania, zlecone przez sesję Rady Miejskiej.

W posiedzeniach Komisji uczestniczy Burmistrz lub jego Zastępca, członek

Dokończenie na stronie 2.

Wszystkim mieszkańcom Kostrzyna



- zdrowych,
wesołych
i pogodnych

ŚWIĄT WIELKANOCNYCH -
życzą

Przewodniczącą
Rady Miejskiej
mgr Józef Zarski

Burmistrz
Miasta Kostrzyna
mgr Marian Firszt

Nasze prezentacje Janina Pogoda

Zastępca Przewodniczącego Stałej Komisji Rady Miejskiej d/s Socjalnych, Oświaty i Kultury.

W Radzie Miejskiej zasiada po raz pierwszy. Kandydowała z ramienia Unii Pracy.

Bezpartyjna, wiek: 48 lat, jak stwierdza o sobie: "niestety pałaca".

Wykształcenie wyższe - magister - absolwentka Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, kierunek Biologia.

Miejsce pracy: od 1 września 1966 niemiennie w Szkole Podstawowej nr 2, obecnie na stanowisku Zastępcy Dyrektora.

Związek z Kostrzynem od 16 grudnia 1946, kiedy przyjechała tu ze Stuttgartu (RFN) z rodzicami, powracającymi z roboty przymusowych w Niemczech.

Dwie córki bliźniaczki (lat 19), obie studentki. Aldona studiuje biologię na Uniwersytecie Szczecińskim, Adrianna - geografii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Mieszkanie: na Osiedlu Drzewice w domu mamy. Z mieszkania jest bardzo zadowolona i nigdy nie starała się o inne. Samochodu nie posiada.

Wakacje: dawniej, przez szereg lat



prowadziła kolonie dla dzieci w Warszawie. Brała też udział w obozach wędrownych. Obecnie spędza wakacje w domu.

Hobby: książki, najchętniej o tematyce historycznej. Często sięga po Kraszewskiego i Sienkiewicza. Interesuje się rozwiązaniami metodycznymi odnośnie kształcenia ekologicznego dzieci i mło-

Dokończenie na stronie 2.



Obrađuje Komisja d/s Socjalnych, Oświaty i Kultury z udziałem Członków Zarządu i Rady Miejskiej.

Na zdjęciu - od lewej: burmistrz Marian Firszt, z-ca przew. Komisji Janina Pogoda, wiceburmistrz Dariusz Maron, Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Zarski, członkowie Komisji Tadeusz Majewski i Krystyna Ludka-Orzechowicz, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Kazimiera Abramowska, członek Komisji Jarosław Jankowski (słabo widoczny), przewodnicząca Komisji Nina Kowalska i członek Komisji Elżbieta Miszcuk.

Po latach spoczęli w ojczyściej ziemi

Po drugiej stronie Odry, na terenie Niemiec, odkryto podczas przeprowadzania prac ziemnych szczątki żołnierzy poległych podczas II wojny światowej. Obok żołnierzy niemieckich i radzieckich znalazło się tam dwóch Polaków. Identyfikacja nastąpiła na podstawie orłów piastowskich naszytych na mundurach.

Władze miasta Kostrzyna zdecydowały o sprowadzeniu prochów tych żołnierzy na polską stronę. W 50-tą rocznicę zakończenia walk o Kostrzyn - 30 marca 1995 roku odbył się pochówek dwóch nieznanymi polskimi żołnierzy na cmentarzu komunalnym w Kostrzynie.

Pogrzeb był bardzo uroczysty. Uczestniczyli w nim: proboszcz parafii p.w. NMP Matki Kościoła ksiądz dr Wojciech Skóra, proboszcz parafii p.w. Matki Bożej Rokitniańskiej ksiądz Zbigniew Wokotrub, burmistrz miasta Kostrzyna

mgr Marian Firszt, wiceburmistrz mgr inż. Dariusz Maron, przewodniczący Rady Miejskiej mgr Józef Żarski, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej mgr Kazimiera Abramowska, Członkowie Zarządu i Radni, dowódca Garnizonu pplk. Lech Skwara, kompania honorowa Wojska Polskiego, orkiestra wojskowa z Gorzowa oraz poczty sztandarowe kombatanów i harcerzy.

Na mogile umieszczono płytę z napisem:

W DOWÓD PAMIĘCI ŻOŁNIERZOM POLEGŁYM NA FRON-
TACH II WOJNY ŚWIATOWEJ -
MIESZKAŃCY KOSTRZYNY
oraz cytatem Dietricha Bonhoeffera:
"NIE TYLKO CZYN, TAKŻE CIER-
PIENIE JEST DROGĄ DO WOLNO-
ŚCI".

Obowiązki i kompetencje Komisji Rady Miejskiej i Zespołu Koordynacyjnego

Dokończenie ze strony 1.

Zarządu Miasta oraz odpowiedni pracownik Urzędu Miasta.

Rada może w miarę potrzeby powołać komisje doraźne oraz zespoły kontrolne, określając każdorazowo przede wszystkim ich skład, przedmiot, kierunki i zakres działania oraz okres na jaki zostają powołane.

W toku kadencji Rada może w wnioskach Przewodniczących Komisji i radnych dokonać zmian w składach Komisji.

Komisja wybiera spośród swego grona przewodniczącego, który kieruje jej pracami. Przewodniczącym komisji nie może być członek komisji spoza Rady.

Komisje pracują odbywając posiedzenia i kontrole oraz rozstrzygając sprawy będące w zakresie ich działania. Formułują wnioski i wydają opinie. Każda kontrola musi być przeprowadzana w składzie nie mniejszym niż przez trzech członków Komisji.

Komisje stałe prowadzą działalność w oparciu o roczny plan pracy.

Szczegółowe zasady działania ustalane są w miarę potrzeb we własnym zakresie lub według przepisów Regulaminu Rady.

Komisje podlegają stałej kontroli Rady. Na żądanie Rady oraz z własnej inicjatywy komisje przedstawiają na sesji swojej pracy oraz sprawozdania z działalności.

Poszczególne Komisje współpracują

ze sobą (odbywając wspólne posiedzenia oraz uchwalając wspólne wnioski i opinie) w sprawach należących do właściwości więcej niż jednej Komisji. Mogą też podejmować współpracę z odpowiednimi Komisjami Rad innych miast i gmin, zwłaszcza sąsiadujących, w szczególności w ramach zadań realizowanych wspólnie przez te Rady z Radą Miejską w Kostrzynie n.Odra.

ZESPÓŁ KOORDYNACYJNY

powoływany jest przez Radę Miejską. W skład Zespołu powołuje się: Przewodniczącego Rady Miejskiej, Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, Przewodniczących stałych Komisji oraz Burmistrza lub jego Zastępcę i Przewodniczących Klubów Radnych.

Do zadań Zespołu Koordynacyjnego należy:

- koordynowanie działalności Komisji Rady,

- rozpatrywanie spraw spornych między komisjami, bądź między Komisjami a Zarządem Miasta i przedkładanie odpowiednich propozycji na sesjach Rady Miejskiej,

- przygotowanie alternatywnych projektów uchwał i innych materiałów na sesję Rady Miejskiej,

- podejmowanie innych działań zmierzających do usprawnienia przebiegu sesji Rady Miejskiej i realizacji kadencyjnych zadań Rady.

O zadaniach, zakresie działania i składzie osobowym Komisji Rewizyjnej - napiszemy być może, w przyszłości.

USC wystawił w tym okresie 56 aktów

zgonu, w tym:

dla mężczyzn - 29

dla kobiet - 27

z tego dla mieszkańców Kostrzyna - 21,

w tym:

dla mężczyzn - 12

dla kobiet - 9

W kwartale sprawozdawczym zawarto 13 małżeństw. Wśród nowożeńców były 22 osoby z Kostrzyna, a liczba par, gdzie oboje byli mieszkańcami miasta Kostrzyna, wynosiła 9.

Nowe Prawo Budowlane wkroczyło do Kostrzyna

Kostrzyn - miasto w 1945 roku obrócone w ruiny i zgłiszca, skazane kiedyś na zaoranie, w okresie późniejszym wskrzeszone do życia za sprawą budowy i uruchomienia Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy i Papieru. Przez długie lata ludzie żyli tu w specyficznych warunkach: miasto zlokalizowane na peryferiach kraju, z dala od większych aglomeracji, granica - zamknięta. W takich okolicznościach budowanie tutaj czegośkolwiek traktowano jako przejaw aktywności. Ludzie przywykli do tego.

Tymczasem nowe Prawo Budowlane, które weszło w życie z dniem 1 stycznia 1995 roku rygorystycznie zwalcza wszelką samowolę w zakresie budownictwa. Obiekty, wybudowane samowolnie bez stosowanego zezwolenia (domki jednorodzinne, garaże, obiekty handlowo-usługowe, budynki gospodarcze i ogrodzenia), postawione do końca 1994 roku, wymagają zatwierdzenia formalności związanych z prawem do ich użytkowania. Dla inwestorów istnieje możliwość zalegalizowania budowy tych obiektów.

Budynki i obiekty wymienione wyżej, stawiane bez wymaganego zezwolenia na budowę, których budowa nie została zakończona w roku 1994, podlegają decyzji o rozbiórce w myśl artykułu 48 Prawa Budowlanego. Ponadto - osoby, które uzyskały pozwolenie na budowę określonego obiektu, są zobowiązane do realizacji budowy zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją. Odstępstwo od zatwierdzonej dokumentacji budowlanej tra-

ktowane będzie także jako samowola budowlana.

Zezwolenie wymaga również każda zmiana funkcji użytkowania budynku oraz przebudowa i rozbudowa istniejących obiektów.

Wiosenna akcja porządkowa przeprowadzana w mieście będzie okazją nie tylko do skontrolowania stanu technicznego i porządku, ale i stwierdzenia samowoli budowlanej na terenie Kostrzyna.

Nadzór nad sprawami budowlanymi na naszym terenie spełniał do 1994 roku Urząd Rejonowy w Gorzowie. Obecnie funkcję nadzoru w granicach miasta Kostrzyna sprawuje w dziedzinie budowlanej Wydział Architektury Nadzoru Budowlanego Urzędu Miasta w Kostrzynie.

Tym, którzy jako przyszli inwestorzy chcieliby uniknąć zatławiania szeregu obowiązujących formalności, najwygodniej byłoby zlecić odpłatnie przygotowania dokumentacji wyspecjalizowanej jednostce projektowej lub kompetentnej, uprawnionej osobie, która może załatwić wszystkie niezbędne formalności łącznie z zezwoleniem na budowę, w imieniu inwestora.

Za udzielenie informacji dziękuję panom mgr inż. Zbigniewowi Jakubowskiemu - Naczelnikowi Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego i mgr inż. Ireneuszowi Dubickiemu - Architektowi Miejskiemu.

A.K.

Nasze prezentacje Janina Pogoda

Dokończenie ze strony 1.

dzieży. W 1992 roku, jej uczennica Lidka Wywiat zajęła II miejsce w Polsce na Olimpiadzie Ekologicznej w Zgierzu.

Najwyższy ceni: obowiązkowość, sumiennosc, uczciwość. "W czasie długoletniej pracy w szkole - stwierdza - na szczęście natrafiam na dobre zespoły rodziców, z którymi nawiązuję się nie wzajemnego zaufania. Rodzice w większości bardzo dbają o to, by ich dzieci wyniosły ze szkoły jak najwięcej wiedzy. Cechuje ich duże zrozumienie dla spraw oświatowych i pozytywne nastawienie do szkoły. Dobra współpraca pedagogów i rodziców owocuje bardzo dobrymi efektami wychowawczymi. Rodzice są również chętni do pomocy szkole i można na nich liczyć w różnych potrzebach".

Nie znosi prywaty, to znaczy stawiania własnych interesów ponad interes publiczny.

"Martwi mnie zupełny brak funduszy na remonty bieżące i kapitalne szkół, na zajęcia pozalekcyjne, które wpływają na rozwijanie zainteresowań młodzieży. Ze strony Kuratorium nie otrzymujemy ani grosza" - mówi pani Janina Pogoda.

Jako radna i wiceprzewodnicząca Komisji d/s Socjalnych, Oświaty i Kultury będę się starała zwrócić szczególną uwagę na sprawy oświaty. Wspólnie z Członkami tej Komisji będę zabiegała o pozyskanie od Miasta funduszy na remonty bieżące szkół. Sprawy oświaty są

mi bardzo bliskie. Jako pedagog znam przepisy dotyczące zagadnień, którymi zajmuje się Komisja. Będę dążyła do tego, by wszyscy radni w swojej działalności mieli na uwadze wyłącznie dobro ogółu społeczeństwa miasta.

Ponieważ startowałam do Rady jako mieszkanka Osiedla Drzewice, będę do kładała starań, by przy planowaniu inwestycji miejskich nie pomijać tego osiedla, by zrównało się ono z centrum chociaż w 80 procentach. Szczególnie dotkliwie odczuwane są na tym osiedlu takie braki, jak brak kanalizacji (istnieje tylko kanalizacja burzowa) i brak aparatury telefonicznych w domach. Poza tym - brak na osiedlu chodników. Drogi boczne nie są utwardzone. Oprócz tego czeka na zakończenie budowa głównej ulicy. Droga wysadzona jest pięknymi lipami, ale niektóre z nich muszą być usunięte, gdyż grożą upadkiem. Przy robieniu wykopów pod instalację gazową częśća dawną stabilność. Należałoby częściowo skrócić korony tych drzew dla uzyskania ich większej stabilności.

Mieszkańcy osiedla na ogół, w miarę swoich możliwości, dbają o dobry wygląd swoich posesji, o elewacje i ogrodzenia. Chcą, by ich osiedle stawało się piękniejsze i nowocześniejsze. Nie uchylają się też od społecznego działania. Dlatego jako radna będę dążyła do zarejestrowania Rady Mieszkańców Osiedla Drzewice".

Statystyka USC Kostrzyn n.O za I kwartał 1995

Na przestrzeni kwartału wystawiono 103 aktów urodzeń, w tym:

- dla chłopców - 55

- dla dziewczynek - 48

z tego dla mieszkańców Kostrzyna -

44, w tym:

dla chłopców - 23

dla dziewczynek - 21

"Kostrzyński Serwis Samorządowy" Wydawca: Rada Miejska i Zarząd Miasta Kostrzyna ul. Kopernika 1, 66-470 Kostrzyn n/O, tel. 30-71.

Opracowanie i przygotowanie: Alicja Kłaptocz.

Skład komputerowy: AWR "Delta", ul. Jagiellońska 1a, tel. 33-14.

Druk: Perfect-Company, 66-400 Gorzów ul. Moniuszki 34, tel (8) 20-10-32 lub 20-14-17.

Ocena i poprawa stanu ładu i porządku w mieście

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 30 września 1980 roku w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku w miastach i wsiach, w oparciu o Regulamin Utrzymania Porządku i Gospodarki Odpadami w mieście z 1992 roku, Zarządzeniem nr 3/95 Zarządu Miasta w Kostrzynie z dnia 15 marca 1995 roku powołana została Komisja d/s oceny i poprawy stanu ładu i porządku w mieście.

Regulamin pracy tej komisji dotyczy wszystkich administracji i właścicieli obiektów znajdujących się na terenie Kostrzyna.

Zgodnie z regulaminem, przedmiotem działania Komisji jest:

- stan techniczny budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych,
- stan techniczny ogrodzeń,
- ogólne oznakowania komunikacyjne,
- stan nawierzchni chodników i dróg,
- pielęgnacja zieleńców, trawników i placów zabaw,

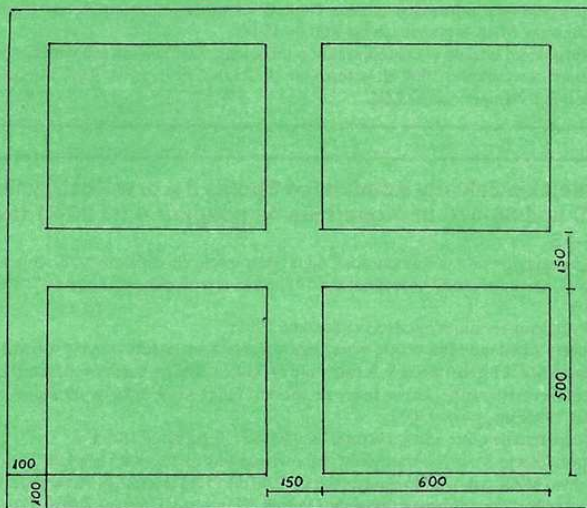
- czystość i porządek na terenach położonych w granicach administracyjnych miasta,
- zaopatrzenie poszczególnych terenów w pojemniki do gromadzenia odpadów,
- przegląd dzikich wysypisk śmieci,
- sporządzenie dokumentacji fotograficznej.

Komisja pracuje zgodnie z harmonogramem. Działa od 23 marca, a jej działalność przedłużona jest do 18 kwietnia br.

Z pracy Komisji zostaną sporządzone protokoły. Wypracowane wnioski i zalecenia pokontrolne przedstawione zostaną Burmistrzowi Miasta, który z kolei przedłoży je do rozpatrzenia przez Zarząd. Po zapoznaniu się z materiałami, Zarząd wypracuje tryb postępowania w odniesieniu do stwierżeń Komisji.

Za udzielenie informacji dziękuję Naczelnikowi Wydziału Rozwoju Gospodarczego pani mgr inż. Małgorzacie Kraszewskiej.

A.K.



Rysunek przedstawia rzut kompleksu pawilonów handlowych firmy Metalplast - Technika Spółka z o.o.

1/ 4 pawilony o pow.uz. 30 m.kw. (o wymiarach 5 m x 6 m),

2/ ciągi komunikacyjne zewnętrzne o szerokości 1 m,

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Zarząd Miasta w Kostrzynie n.O ogłasza, że dnia 25 kwietnia 1995r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta w Kostrzynie n.O w sali nr 04 odbędzie się PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na oddanie w dzierżawę na okres trzech lat (z możliwością przedłużenia) terenu na Starym Kostrzynie, w rejonie przejścia granicznego, pod lokalizację przenośnych pawilonów handlowych (według koncepcji architektonicznej podanej w załączeniu):

A/ 8 pawilonów handlowych (w dwóch kompleksach po cztery pawilony), o pow. uz. 30 m.kw. każdy, z wyłączeniem działalności gastronomicznej,

B/ 1 pawilonu z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną o pow.uz. 155 m.kw.

Przedmiotem przetargu jest wysokość jednorazowej opłaty, wniesionej na rzecz miasta Kostrzyna n.O

Kwota wyjściowa wynosi:

A/ 25.000,00 zł

B/ 50.000,00 zł

Teren, gdzie mają być zlokalizowane pawilony, jest nieuzbrojony.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości:

A/ 2.500,00 zł

B/ 5.000,00 zł

w kasie Urzędu Miasta do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Zwycięzca przetargu zobowiązany będzie do:

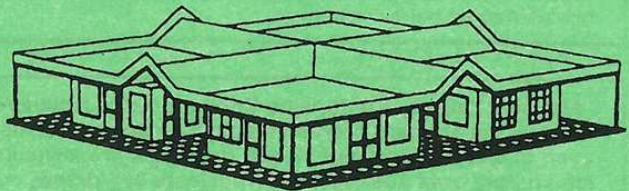
1/ uiszczenia zaoferowanej w przetargu kwoty na rzecz Miasta Kostrzyna n.O w ciągu 14 dni od daty przetargu, (wadium zostanie zaliczone na poczet powyższej opłaty),

2/ zawarcia umowy dzierżawy, po udokumentowaniu wpłaty o której mowa w pkt 1, według stawek i na warunkach określonych w projekcie umowy dzierżawy, z którym należy się zapoznać przed przetargiem, w pok. nr 02 Urzędu Miasta.

Nie spełnienie któregokolwiek z powyższych zobowiązań spowoduje przepadek wadium a przetarg uczyni niebyłym.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta w Kostrzynie n.O (wejście od strony ul. Kościuszki) lub telefonicznie pod nr.tel. 30-71.



3/ ciągi komunikacyjne wewnętrzne o szerokości 1,5 m.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miasta Kostrzyna n.O ogłasza publiczny przetarg ustny na oddanie w użytkowanie wieczyste niżej wymienionych działek budowlanych.

L.P.	NR EWID. DZIAŁKI	POWIERZ. DZIAŁKI	POŁOŻENIE (ULICA)	RODZAJ ZABUDOWY	UZBROJENIE	CENA WYWOŁAWCZA W ZŁ.	ZA UŻYTK. WIECZ. JEDNOR.	ZA UŻYTK. WIECZ. DALSZE	WADIUM W ZŁ.
1	485/30	683 m kw	Wiśniowa	pod budow. wolnostoj.	jednorod. dr. utwardz. sieć wod-kan, sieć elektr. sieć gazowa	13 443,49	20%	1%	1344,35
2	194/1	700 m kw	Namyślińska	pod budow. wolnostoj.	jednorod. dr. utwardz. sieć elektr. sieć gazowa	7257,60	20%	1%	725,76
3	448/7	1198 m kw	Rzemieślnicza	pod budowę warsztatu rzemieślni	warsztatu dr. utwardz. sieć wod-kan, sieć elektr.	14555,70	20%	3%	1455,57
4	111/14	19 m kw	Fabryczna	pod budowę garażu	dr. utwardz. sieć elektr.	332,42	25%	7%	33,24
5	111/15	18 m kw	Fabryczna	pod budowę garażu	dr. utwardz. sieć elektr.	314,93	25%	7%	31,49
6	111/124	18 m kw	Fabryczna	pod budowę garażu	dr. utwardz. sieć elektr.	314,93	25%	7%	31,49
7	111/125	18 m kw	Fabryczna	pod budowę garażu	dr. utwardz. sieć elektr.	314,93	25%	7%	31,49
8	111/21	19 m kw	Fabryczna	pod budowę garażu	dr. utwardz. sieć elektr.	332,42	25%	7%	33,24

Przetarg odbędzie się dnia 25 kwietnia 1995r. o godz. 13.00 w sali nr 04 Urzędu Miasta w Kostrzynie n.O.

Wadium należy wpłacić do godz.12.00 w dniu przetargu w kasie Urzędu Miasta. Wadium wpłacone przez uczestnika wygrywającego przetarg zalicza się na poczet pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego. Warunkiem zawarcia aktu notarialnego jest dokonanie wpłaty pierwszej opłaty rocznej za grunt. W wypadku uchylenia się uczestnika przetargu od zawarcia umowy notarialnej wadium ulega przepadkowi a przetarg czyni niebyłym.

Koszt sporządzenia umowy notarialnej spoczywa na nabywcy. Ustala się wysokość postąpienia na nie mniej niż 2% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do 1 zł. Termin rozpoczęcia budowy - 2 lata i zakończenia - 5 lat od dnia zawarcia aktu notarialnego.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje na temat oferowanych działek można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta w Kostrzynie n.O przy ul. Kopernika 1, pok. 02 (wejście od ulicy Kościuszki).

OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

Zarząd Miasta w Kostrzynie n.O ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 336/74, o pow. 1,6928 ha, położonej w obrębie 4 Miasta Kostrzyna n.O przy ul. Sikorskiego z przeznaczeniem na budowę centrum usług skoncentrowanych ogólnomiejskich oraz obsługi ruchu granicznego i turystycznego.

Oplaty za użytkowanie wieczyste gruntu zostały ustalone w wysokości: pierwsza opłata - 20% przyjętej ceny gruntu
dalsze opłaty - 3% przyjętej ceny gruntu.

Zarząd Miasta w Kostrzynie n.O przewiduje możliwość sprzedaży gruntu na własność po zakończeniu realizacji inwestycji.

Cena wywoławcza gruntu wynosi: 1.500.000,00 zł

W związku z powyższym Zarząd Miasta w Kostrzynie n.O zaprasza do składania pisemnych ofert dotyczących nabycia nieruchomości, do dnia 9 maja 1995 roku, w zamkniętych kopertach z dopiskiem "CENTRUM HANDLOWE - SIKORSKIEGO" w sekretariacie Urzędu Miasta w Kostrzynie n.O ul. Kopernika 1

66-470 Kostrzyn n.O

Oferta powinna zawierać: - dane oferenta (nazwę, siedzibę i wizytówkę firmy, potwierdzającą jej wiarygodność),

- oferowaną cenę nabycia nieruchomości,

- wstępną, ogólną koncepcję zagospodarowania terenu, sporządzoną w oparciu o "Koncepcję programowo-przestrzenną centrum usługowego w Kostrzynie n.O" (do wglądu w Urzędzie Miasta w Kostrzynie n.O pok. nr 01).

Warunkiem przystąpienia do przetargu będzie wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. kwoty 150.000,00 zł lub złożenie czeku potwierdzonego na tę kwotę w kasie Urzędu Miasta w Kostrzynie n.O najpóźniej do godz. 9.00 w dniu rozstrzygnięcia przetargu.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi dnia 10 maja 1995 roku, a o jego wynikiach zostaną pisemnie poinformowani wszyscy oferenci.

Uchylenie się od zawarcia umowy notarialnej spowoduje przepadek wadium a przetarg uczyni niebyłym.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta w Kostrzynie n.O (wejście od ul. Kościuszki) lub telefonicznie pod nr 30-71.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Miejskie Zakłady Komunalne Spółka z o.o. w Kostrzynie ogłasza przetarg ofert pisemnych na ścięcie rosnących przy ul. Banaszaka 15 szt. drzew i wyfrezowaniu ich korzeni oraz nasadzenia dwudziestu szt. drzew.

Dla zainteresowanych powyższą ofertą organizujemy w dniu 18 kwietnia 1995 roku o godz. 9.00 wizję lokalną w terenie oraz udostępniamy szczegółowy zakres wymaganych prac.

Oferty z podaniem wartości kosztorysowej wykonanych prac należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem "Drzewa" w sekretariacie MZK Spółka z o.o. przy ul. Kopernika 4a w Kostrzynie n.O do dnia 21 kwietnia 1995 roku.

Przetarg odbędzie się 24 kwietnia 1995 r o godz. 9.00 w sali Miejskich Zakładów Komunalnych Spółka z o.o. w Kostrzynie n.O.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru ofert, przeprowadzenia dodatkowych rozmów z wybranymi oferentami oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

INFORMACJA

Miejskie Zakłady Komunalne Spółka z o.o. w Kostrzynie n.O informują, że w związku z rozruchem nowych zbiorników wody pitnej na wzniesieniu "Grudzia" mogą wystąpić okresowo zanieczyszczenia w wodzie dostarczonej do mieszkań. Z chwilą uruchomienia zbiorników woda osiągnie wymagane parametry.

Za powstałe utrudnienia przepraszamy

Dyrektor

mgr inż. Zbigniew Sobkowski

UWAGA

właściciele garaży położonych przy ul. Targowej, Asfaltowej i Fabrycznej Urząd Miasta informuje, że trwa regulacja prawna gruntów.

W związku z powyższym osoby, które nie wykupiły gruntów i nie zawarły umowy dzierżawy winny zgłosić się do tut. Urzędu w terminie do dnia 15 maja 1995r. w godz. 7.00-15.00, w środy od godz. 9.00-17.00, pokój 02 (wejście od ul. Kościuszki) celem załatwienia formalności.

W przypadku nie stawienia się w określonym terminie zostanie wszczęte postępowanie cywilno-prawne za bezumowne korzystanie z gruntów.

Miejskie Zakłady Komunalne Spółka z o.o. w Kostrzynie n.O kod 66-470 ul. Kopernika 4a pokój nr 4 tel 26-31 fax 35-15 ogłaszają przetarg nieograniczony na remonty cząstkowe dróg asfaltowych w Kostrzynie n/O (koszt zadania ok. 20.000 zł)

Oferty z podaną ceną brutto wyrażoną w złotych należy składać w sekretariacie MZK Spółka z o.o. w Kostrzynie n.O ul. Kopernika 4a w zamkniętej kopercie, oznakowanej nazwą firmy z napisem "Remont dróg" w terminie do 25.04.1995r. do godziny 9.00.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 25.04.1995r. o godzinie 10.00

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Dziale Technicznym MZK, pokój nr 4 w godzinach od 7.00 do 15.00, telefon 26-31 wewn. 53.

Szczegółowych informacji udziela Olgierd Kłaptocz i Czesław Zelma Dział Techniczny MZK w godzinach od 7.00 do 15.00.

Miejskie Zakłady Komunalne Spółka z o.o. w Kostrzynie n.O kod 66-470 ul. Kopernika 4a pokój nr 4 tel. 26-31 fax 35-15

ogłaszają przetarg nieograniczony na rozbudowę cmentarza komunalnego w Kostrzynie n.O (wykonanie alejek, schodów, ściany oporowej itp.)

Oferty z podaną ceną brutto za roboczogodzinę wyrażoną w złotych należy składać w sekretariacie MZK Spółka z o.o. w Kostrzynie n.O ulica Kopernika 4a w zamkniętej kopercie, oznakowanej nazwą firmy z napisem "Cmentarz komunalny" w terminie do 25.04.1995r. do godziny 9.00.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 25.04.1995 r. o godzinie 10.00

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Dziale Technicznym MZK, pokój nr 4 w godzinach od 7.00 do 15.00, telefon 26-31 wewn. 53.

Szczegółowych informacji udziela Olgierd Kłaptocz i Czesław Zelma Dział Techniczny MZK w godzinach od 7.00 do 15.00

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 1000 zł. w terminie do 25.04.1995r. godz. 9.00. Miejsce wniesienia wadium: kasa MZK.

Miejskie Zakłady Komunalne Spółka z o.o. w Kostrzynie n.O kod 66-470 ul. Kopernika 4a pokój nr 4 tel 26-31 fax 35-15

ogłaszają przetarg nieograniczony na modernizację chodnika przy ul. Kopernika w Kostrzynie n.O w technologii "Polbruk" łączna powierzchnia ok. 1300 m.kw.

Wymagany termin rozpoczęcia prac 4.05.1995r.

Oferty z podaną ceną brutto wyrażoną w złotych należy składać w sekretariacie MZK Spółka z o.o. w Kostrzynie n.O, ulica Kopernika 4a w zamkniętej kopercie oznakowanej nazwą firmy z napisem "Ulica Kopernika" w terminie do 25.04.1995r do godziny 9.00.

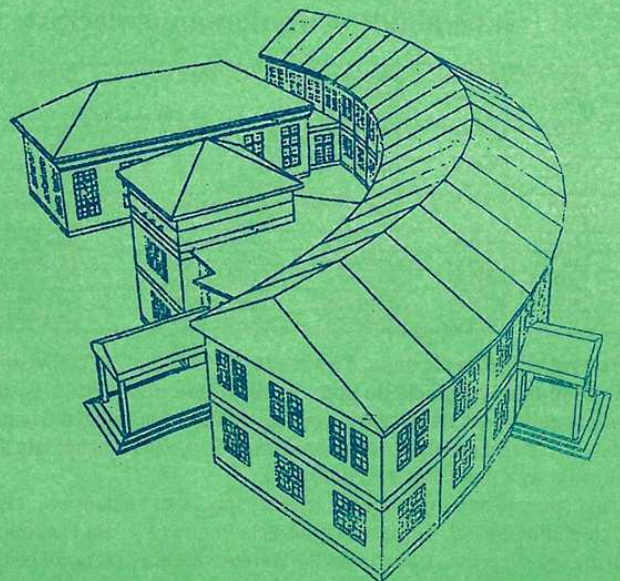
Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 25.04.1995r. o godzinie 10-tej.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Dziale Technicznym MZK pokój nr 4 w godzinach od 7.00 do 15.00 telefon 26-31 wewn. 53.

Szczegółowych informacji udziela Olgierd Kłaptocz i Czesław Zelma Dział Techniczny MZK w godzinach od 7.00 do 15.00.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 2500 zł, płatne czekiem potwierdzonym w terminie do 25.04.1995r. godz. 9.00.

Miejsce wniesienia wadium : kasa MZK.



Proponowana koncepcja budowy szkoły przy ulicy Reja na Osiedlu Drzewice